Nr. 297. Czwartek, 30 Grudnia 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) . . . . . . 24 *K*
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca) . . . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca) . . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . . 2 *K*

Zamiejscowa:

rocznie . . . . 32 *K* — *h*
półrocznie . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik Naukowo i Literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznię . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

OD REDAKCYI.

„Gazeta Lwowska" rozpoczyna z pierwszym stycznia setny rok istnienia. W fejletonie, obok listów z Warszawy, Krakowa, Wiednia, Petersburga, Londynu, Paryża, Berlina, Monachium, Rzymu i t. d., zamieszczać będziemy prace wybitnych polskich pisarzy, między innymi: Teodora Jeske-Choińskiego, Maryana Dubieckiego, Maryana Gawalewicza, Franciszka Rawity-Gawrońskiego, Hajoty, Kornela Makuszyńskiego, Elizy Orzeszkowej, Zygmunta Sarneckiego, Kazimierza Tetmajera, Gabryeli Zapolskiej, Henryka Zbierzchowskiego i w. i Najnowsze wydawnictwa, Teatr, malarstwo, rzeźba, muzyka — będą nadal omawiane wyczerpująco i rzeczowo.

W tece „Przewodnika Naukowego i Literackiego" posiadamy prace najwybitniejszych polskich historyków i krytyków literatury.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 27 grudnia b. r., przy zastosowaniu ustawy zasadniczej o reprezentacyi Państwa z dnia 21 grudnia 1867, względnie ustawy z 26 stycznia 1907, powołać jako dożywotnich członków Izby panów Rady państwa: podkomorzego, właściciela dóbr ziemskich Adama hr. Gołuchowskiego; zwyczajnego profesora w czeskim Uniwersytecie w Pradze, radcę Dworu dr. Jana Horbaczewskiego; tajnego radcę, pozasłużbowego Ministra dr. Witolda Korytowskiego i emerytowanego profesora Uniwersytetu radcę Dworu dr. Tadeusza Wojciechowskiego.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 października b. r. zezwolić najmiłościwiej przyjąć i nosić: profesorowi Uniwersytetu dr. Władysławowi Szajnosze w Krakowie krzyż komandorski królewsko rumuńskiego orderu „Korony Rumunii; wicesekretarzowi ministeryalnemu w Ministerstwie skarbu dr. Zdzisławowi Słuszkiewiczowi krzyż kawalerski królewsko szwedzkiego orderu „Gwiazdy Polarnej"; właścicielowi realności Wawrzyńcowi Matyskiewiczowi we Lwowie papieski krzyż honorowy „pro ecclesia et pontifice", a dyrektorowi Zakładu kary Emilowi Smitce w Wiśniczu papieski medal „Bene merenti".

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 października b. r. zezwolić najmiłościwiej Melanii Tschurtschenthaler w Przemyślu przyjąć i nosić papieski krzyż honorowy „pro ecclesia et pontifice".

P. Namiestnik zamianował asystenta weterynaryjnego, Bolesława Workiewicza, weterynarzem powiatowym.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyałem kancelaryjnym, kancelistę Jana Sobusiaka w Nowym Sączu.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował sierżanta 31 p. p. obrony krajowej przydzielonego do sądu obrony krajowej w Krakowie, Ferdynanda Kolarczyka, kancelistą dla sądu powiatowego w Krośnie.

Gal. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego, Stanisława Maciągę, z Krakowa do Kołomyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 29 grudnia.

Z Izby panów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów Przewodniczący odebrał przysięgę od nowo mianowanych członków i odczytał pi-

---

12)

Oswald Balzer.

Jeszcze o punktach spornych
pisowni polskiej.

(Ciąg dalszy).

Stała się jednak rzecz nieprzewidziana: formy, ustalone przez obu wspomnianych gramatyków, przyjęły się w języku i pisowni naszej XIX. w i przetrwały jako pospolite aż po dzień dzisiejszy. Mniejsza o to, jakie na to wpłynęły powody. Zapewne oddziałał tu wpływ szkoły, opierającej się na Kopczyńskim i jego naśladowcach; może też oceniono niezaprzeczoną dogodność rozróżniania rodzajów za pomocą odpowiednio zmienionych końcówek; dość, iż nowa teorya znalazła zastosowanie w praktyce. Z biegiem czasu posunęła się rzecz nawet cokolwiek naprzód w kierunku wskazanym przez Kopczyńskiego. On sam, przynajmniej jeszcze w przyp. 6 i 7 l. poj. kazał pisać (w rodz. nij.) *-ém* (pochylone *e*), t. z. używać dźwięku w wymowie bardzo zbliżonego do *y;* ogólny prąd, jaki się w ciągu w. XIX. w języku naszym objawił, żeby samogłoski pochylone zastąpić odpowiedniemi otwartemi, spowodował, że *-ém* przekształciło się na zwykłe *-em.* Tak piszemy już od kilkudziesięciu lat i tak też od dłuższego jeszcze czasu końcówki te wymawiamy. Że zaś *y* i *e* są to dwa zgoła odrębne głosy, więc różnica między końcówkami męskiemi a nijakiemi (w 6 przyp. l. mn. także żeńskiemi) jest obecnie nie tylko ortograficzna, ale i fonetyczna.

Reformatorowie pisowni nie ze wszystkiem chcą ten fakt uznać. Twierdzą, że w żywej mowie ogółu zostały dźwięki *-im -ym, -imi -ymi,* nawet w rodz. nij. (i żeń.). że więc pisownia *-em -emi* stoi tu w sprzeczności z rzeczywistem wymawianiem (Kr. Gr. 380 n.). Przyznają przecież gdzieindziej, że *-em -emi* podniesione zostało w w. XIX. do wartości fonetycznej (Kryt. ad Prot.), a gdzieindziej stwierdzają sami, że dawniejsze *é* (pochylone) wyszło w ostatnich dziesiątkach lat tego wieku z użycia, i że zamiast niego słyszymy obecnie *e* otwarte. Jeżeli tak, to trzeba tę regułę zastosować też do końcówki *-em.* Na ogół pewną jest rzeczą, że w owych końcówkach mamy już dziś do czynienia z dźwiękiem zawierającym czysty głos *e.* W wymawianiu ludu, do którego wpływ szkoły i Kopczyńskiego nie dotarł wszechstronnie, mógł utrzymać się w szerszym zakresie dawniejszy głos *y;* może też w pewnych częściach Polski, pod wpływem języka państwowego (rosyjskiego), który nie zna końcówek *-em -emi,* podtrzymuje się częściowo wymawianie *y.* Ale w języku warstw wykształconych, języku literackim, do którego się w tych rzeczach przedewszystkiem stosujemy, ustaliła się powszechnie pisownia *-em -emi,* przyczem nikomu, kto jej używał czy używa, nie przychodzi na myśl, żeby między pisownią a wymawianiem czynić różnicę: żeby pisać *dobrem,* a wymawiać *dobrym dzieckiem.* Dopiero w ostatnich latach, pod wpływem nowych teoryj lingwistycznych, niektórzy gorętsi zwolennicy nowinek zastąpili w rzeczonych końcówkach głos *e* głosem *y.* Jak dotąd, jest ich tylko garstka; ci zapewne są zdania, że wymawiają, jak piszą.

Tak więc formy, ustalone przez Kopczyńskiego, choć na błędnej oparte regule, przyjęte zostały w języku naszym; zmieniła się pisownia i wymowa dawniejsza tych zakończeń. Tego rodzaju zmiany w języku dokonywują się zazwyczaj bezimiennie; tutaj wyjątkowo da się wskazać nazwisko inicyatora. Dla oceny kwestyi samej rzecz to zgoła obojętna; niezależnie od tego, kto i dla jakich przyczyn zmianę tę zapoczątkował, stwierdzić trzeba, że nowa zasada zdobyła sobie prawo obywatelstwa w naszej praktyce językowej. Rzecz cała przeszła w nowe stadyum rozwojowe, tak jak już poprzednio przechodziła kilka odmiennych stadyów rozwojowych. Co w tem nowem stadyum rozwojowem zyskało sankcyę narodu, to, jakościowo, nie jest gorsze od tego, co się da już zauważyć i w stadyach dawniejszych. Już tam można dostrzec wyraźną, kilkakrotnie ujawnioną dążność, ażeby obok etymologicznie zasadnego dźwięku *y (i)* w rzeczonych zakończeniach, przyznać też pewne równouprawnienie nieetymologicznemu głosowi *e.* Nic innego nie przeprowadzono też w reformie z XIX. stulecia. Tylko dziedzina zastosowalności *e* została zmieniona. Przedtem odróżnienie *e* od *y (i)* szło według przypadków, i to zwykle w tym sposobie, że używano obu głosów naprzemian obok siebie; teraz rozdzielono je według rodzajów, i to tak, że w każdym z nich jednemu z tych głosów przyznano wyłączną zastosowalność. Etymologią zmian tych nie uzasadnimy, ale nie możemy językowi odmówić prawa ich przeprowadzenia, tem bardziej, że podobne zboczenia przeciwetymologiczne czasów dawniejszych nie budzą w nas zasadniczej opozycyi.

Lingwiści mogą krytykować Kopczyńskiego, stwierdzając, że postawił regułę błędną. Gdyby formy regułą tą ustalone nie były się przedostały do języka, zachodziłby tu jeden — z wielu bardzo — wypadków, które określamy nazwą błędnej teoryi naukowej. Ale z chwilą, w której rzeczone formy przejął język, stanowisko lingwistów w tej sprawie zmieniło się gruntownie. Język tworzy sobie samodzielnie prawidła, któremi się chce rządzić, i to nieraz w sposób wyjątkowy, odbiegający od zasad ogólnych. Lingwiści mogą tedy stwierdzić, że nowa pisownia i wymowa nie jest wprawdzie ze wszystkiem etymologiczną, że zatem z tego stanowiska określić się da jako nieprawidłowa, ale nie mogą już tej pisowni (i wymowy) nazywać błędną, ani też usuwać jej, zastępując inną. Nie można mianowicie żądania tego oprzeć na nieprawidłowości zjawiska; takich nieprawidłowości, przeciwnych etymologii, język nasz, jak zresztą i inne, wykazuje wiele, a jednak nikomu nie przychodzi na myśl, ażeby je usuwać. Nikt nie każe dziś mówić *wyszej* zam. *wyżej,* choć etymologicznie zasadną jest tylko forma pierwsza. Zostawmy także zakończenia *-em -emi,* skoro już język uznał je za swoje.

Zostawić je powinniśmy tem bardziej, że chodzi tu, z innego względu, o zasadę. Wspomnieliśmy już poprzednio, że pisownia nasza, lubo jeszcze do zupełnego ujednostajnienia swych podstaw nie doszła, jest przecież przedewszystkiem pisownią fonetyczną. Jest w tem wyraźna wskazówka, żeby wszelkie reformy, jakie na tem polu przeprowadzamy, oprzeć rzeczywiście na zasadach fonetyki. Słusznie też pp. reformatorowie rozpoczęli akcyę pod tem hasłem. Wszak wbrew etymologii i dawniejszej ortografii każą pisać *Azja, religja,* rzekomo dla tego, że w wyrazach tych słyszymy wyłącznie głos *j.* Także inne reformy, za któremi przemawiają, a które poniżej omówimy, obierają za punkt wyjścia zasadę fonetyczną. Tutaj, co do zakończeń *-em -emi,* po sprostowaniu zapatrywania niektórych, jakobyśmy w nich słyszeli głos *i (y),* staje do walki zasada etymologiczna i historyczna przeciw fonetycznej. Uwzględniając jednak fonetykę, nie będziemy mieli wątpliwości, że należy pisać *-em -emi.*

Pisownię i wymawianie rzeczonych końcówek z głosem *y (i)* można dziś uważać conajwyżej za postulat grona uczonych lingwistów. Może kiedyś przyjęte zostaną przez język, jak się w nim ongi przyjęły formy Kopczyńskiego. Ale to rzecz niepewna; i dopokąd to nie nastąpi, nie należy językowi narzucać nowych (w obecnym jego stanie) prawideł, skoro on ich sam jeszcze nie uznał. Wprowadzenie ich do pisowni jest, jak na teraz, przedwczesne; nie możemy też przesądzać, czy kiedykolwiek stanie się zasadnem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

smo dr. Korytowskiego z zawiadomieniem, że nie składa mandatu do Izby posłów.

Przyjęto w II. i III. czytaniu ustawę o skróceniu sędziowskiej służby przygotowawczej.

W dyskusyi nad tem przedłożeniem oświadczył P. Minister Hochenburger, że przedłożenie ma znamiona ustawy przypadkowej. można powiedzieć ustawy, wywołanej kłopotami. Idzie o usunięcie braków lub przynajmniej zmniejszenie ich w czterech okręgach wyższych sądów krajowych: lwowskiego, krakowskiego, tryesteńskiego zadarskiego, gdzie wiele posad sędziów jest nieobsadzonych. W formie dopuszczenia skróconej z 3 na 2 lata służby przygotowawczej sędziowskiej widzi Rząd jedyny sposób zapobieżenia brakowi sił w wymienionych okręgach.

Wywody JE. dr. Tchorznickiego.

JE. dr. Tchorznicki oświadczył, że w okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie dla Galicyi wschodniej i Bukowiny obsadzenie i pomnożenie miejsc systemizowanych jest niewykonalne z powodu niedostatecznej liczby sił kwalikowanych. Przedłożenie rządowe spotyka się z bardzo ostrą krytyką, która opiera się na bardzo wysokiem pojęciu zawodu sędziowskiego, nie jest jednak zdaje się dostatecznie obznajomiona ze stosunkami w galicyjskich okręgach i streszcza się w zarzucie, iż przedłożenie rządowe jest wprost szkodliwe, ponieważ zmniejsza i tak niewysokie wymagania, stawiane kandydatom na urząd sędziowski pod względem wykształcenia i popiera tworzenie się proletaryatu sędziowskiego. Mowca wskazuje na to, że wprost cierpimy na nadmiar prawników, a niedostatecznego dopływu prawników do stanu sędziowskiego nie należy przypisywać brakowi prawników, lecz brakowi widoków w zawodzie sędziowskim i przeciążeniu sędziego pracą kancelaryjną, która prawników wprost odstrasza od wstępowania do służby sędziowskiej. Szłoby o ulżenie przedewszystkiem sędziom w taki sposób, ażeby wielką część agend sędziowskich przekazać odpowiednio wyszkolonej kancelaryi sądowej, poczem wystarczyłoby mniej sędziów i nie trzebaby powiększać ich liczby. Z drugiej strony mogliby być sędziowie lepiej dotowani i mieliby lepsze widoki karyery. Nie obniżenie, ale zwiększenie wymagań byłoby pożądane, aby pozyskać do zawodu sędziowskiego ludzi doborowych. Co do przydzielenia kancelaryi części pracy sędziów nie może mowca przychylić się do zapatrywania, aby to zarządzenie organizacyjne można było przeprowadzić w krótkim czasie.

Stosunki w galicyjskich okręgach sądowych, a szczególnie w Galicyi wschodniej i na Bukowinie są takie, że pomoc nagła jest konieczna i nie można jej dłużej odkładać. Mowca przytacza szereg dat z ostatniego roku. W pewnym okręgu sądowym na Bukowinie w jednym oddziale miano w ostatnim roku do załatwienia 10 702 spraw egzekucyjnych, w innym zaś sądzie powiatowym aż 13.068. W jednym z sądów powiatowych na Bukowinie miał jeden sędzia w ciągu roku do załatwienia 774 procesów cywilnych i 6489 spraw bagatelnych. Jeden sędzia w innym oddziale tego samego sądu miał do załatwienia 656 procesów cywilnych i 7455 spraw bagatelnych. W jednym oddziale lwowskiego sądu powiatowego (sekcya I.) było w ostatnim roku do załatwienia 1053 procesów cywilnych i przeszło 2000 bagatelek.

Z pewnością słuszne jest twierdzenie, że część tych procesów załatwia się przez wyroki zaoczne, inne przez wstrzymanie postępowania i ugodowo, ale i to w bardzo wielu wypadkach przychodzi do skutku po długich, mozolnych rozprawach ustnych i po zebraniu najrozmaitszych dowodów. Nie trzeba fachowca, aby zrozumiał monstrualność wymagania, by jeden sędzia, choćby nie wiedzieć jak zdolny, mógł w podobnych warunkach należycie załatwiać sprawy. (Potakiwania). A zważyć trzeba, co dzieje się, jeżeli podczas przejściowej nieobecności kolegi jeden sędzia musi objąć dwa takie oddziały. Mowca czytał w pismach wiedeńskich słuszne i przekonywujące artykuły o przeciążeniu sędziów wiedeńskich, ale zawarte tam cyfry, z pewnością wysokie w stosunku do tego, co jeden człowiek może zdziałać, budzą w porównaniu z cyframi w Galicyi wschodniej i na Bukowinie prawie uczucie zazdrości.

Mowca szczegółowo przedstawił następnie stosunki we wschodniej części Monarchii, których to stosunków wynikiem jest nadzwyczajne przeciążenie personalu sędziowskiego. Zaznaczył dalej dr. Tchorznicki, że w takich warunkach kwalifikacya wyroków i ich umotywowania muszą niekiedy wiele pozostawiać do życzenia. Ztąd to pochodzi opóźnienie i zastój w sprawach — co gorzej: w skutek niedostatecznej liczby sił kancelaryjnych także zaległości ekspedytu w wielu wypadkach idą w tysiące. Nic więc dziwnego, jeśli dają się słyszeć skargi stron, zwłaszcza tych osób, które na Zachodzie przyzwyczaiły się do szybszego traktowania spraw, a które nieraz z takiego powodu osobiście atakują sędziego. Zażalenia podobne, w wielu wypadkach ze stanowiska strony rzeczowo uzasadnione, wywołują złą opinię o sędziach, którzy pod nadmiarem pracy upadają i za zbyt pospieszne wyroki, przeoczenia lub opóźnienia pociągani są do odpowiedzialności. O naukowem kształceniu się sędziów w takich warunkach niema mowy. Niejeden bardzo zdolny, umysłowo wysoko stojący człowiek zużywa się z czasem w tej pracy. Ostatnimi czasy mnożą się nawet w sposób zastraszający wypadki ataków nerwowych, wywołanych przepracowaniem; zdarzają się wypadki ciężkiej neurastenii, które są powodem, że wielu sędziów przedwcześnie ustępuje. Rychła pomoc jest więc konieczna, a możliwa jest tylko przez skrócenie sędziowskiej służby przygotowawczej na dwa lata.

Brak ukwalifikowanych kandydatów zresztą nie jest stałym objawem w Galicyi. Po wprowadzeniu nowej procedury cywilnej w Galicyi nastąpiło znaczne pomnożenie posad sędziowskich, co skończyło się w r. 1903 Wówczas mówiono, słusznie czy nie słusznie, że odtąd stosunki awansowe w służbie sędziowskiej będą gorsze i to miało ten skutek, że chwilowo dopływ z Uniwersytetów zmalał, zwłaszcza, że w innych gałęziach Administracyi państwowej można było natychmiast otrzymać adjutum, na które w sądownictwie trzeba było czekać. Skoro więc młode siły dopiero po 3 latach mogły przystępować do egzaminu sędziowskiego, więc mniejszy ich napływ, który nastąpił od r. 1903, daje się dopiero teraz odczuć. Dopiero od r. 1907 Galicya wykazuje niewystarczającą liczbę egzaminowanych kandydatów sędziowskich.

Do tego przyłącza się okoliczność, że w r. 1907 weszła w życie nowa ustawa pensyjna, która czas służby obniżyła na lat 35; ustąpiło wtedy wielu starszych sędziów i nagle zawakowała znaczna liczba posad. Wreszcie z okazyi wejścia w życie w roku 1907 ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych kreowano 30 nowych posad sędziowskich. Te trzy przyczyny razem sprawiły, że liczba egzaminowanych kandydatów nie pokrywa obecnego zapotrzebowania.

Mowca omawiał stosunki awansowe w okręgach galicyjskich i wykazywał, że nie są one bynajmniej tak niekorzystne, aby odstraszać prawników od wstępowania do sądu.

Zgodnie z wywodami P. Ministra sprawiedliwości wyraził mowca przekonanie, że byłoby błędem, gdyby obawiano się pogorszenia kwalifikacyj sędziów w razie skrócenia służby przygotowawczej. Poziom egzaminów sędziowskich pozostanie ten sam, a komisye egzaminacyjne nie będą, jak dziś, stały pod naciskiem konieczności, żeby może przez zbytnią względność przepuszczały niektórych mniej odpowiednich kandydatów.

Bądź co bądź jest pożądane, aby w tej mierze P. Minister sprawiedliwości udzielił pewnych wskazówek komisyom egzaminacyjnym. Przytem mowca wyczerpująco uzasadniał potrzebę zniesienia pracy domowej przy egzaminie sędziowskim i oświadczył, że raczej zaleca się, by kandydaci byli obowiązani na temat przez nich wybrany wypowiadać wykład i przeprowadzić nad nim ustną dyskusyę z komisarzami egzaminacyjnymi.

Mowca ubolewał, że w sprawozdaniu komisyi uwolniono od wypracowania pisemnego jedynie tych, którzy po dwu latach zgłaszają się do egzaminu; tworzy się w ten sposób pewne różniczkowanie, które, choć niesłusznie, może wywołać nieprzyjemny pozór, jakoby żądano od kandydatów, którzy króciej służyli, mniej, niż od innych. Mowca jest tedy przedewszystkiem za zniesieniem pracy domowej, a ewentualnie za skreśleniem § 2, bo jeżeli praca domowa ma być zatrzymana, to powinno to być równomierne dla wszystkich kandydatów. Jeżeli mimo to nie stawia mowca wniosków, to jedynie z powodu, że nie chce opóźniać wejścia ustawy w życie, a spodziewa się, że doświadczenia, jakie będą porobione z kandydatami po dwu latach służby, wykażą zbyteczność pracy domowej tak dobitnie, że prędzej czy później przyjść będzie musiało do jej zniesienia.

Mowca ma nadzieję, że niebawem stworzone będą warunki takie, iżby można stawiać jak najwyższe wymagania co do wykształcenia młodych sędziów odpowiednio do wyjątkowych przywilejów stanu sędziowskiego.

Aby zaradzić nagłym potrzebom sądów galicyjskich, mowca będzie głosował za wnioskiem w brzmieniu komisyjnem.

Przyjęcie przedłożeń.

Następnie Izba panów przyjęła przedłożenie o umowach o ubezpieczenie.

P. Minister sprawiedliwości wskazał, że przedłożenie to ma zarówno dać dostateczną ochronę publiczności ubezpieczającej się, jakoteż i chronić ubezpieczających od pewnych machinacyj i nadużyć pewnych stron, które nie zawsze postępują prawidłowo.

Dalej przyjęto przedłożenie o zapobieganiu i zwalczaniu chorob zakaźnych, ustawę o pomocnikach handlowych, oraz w sprawie zamykania sklepów.

Nadto przyjęto też przedłożenie o bezpieczeństwie pupilarnem częściowych zapisów dłużnych pożyczki m. Lwowa w kwocie 14 milionów koron, a wreszcie uchwalono przedłożenie o przedłużeniu mocy ustawy co do sądownictwa konsularnego.

O katastrofę w Uhersku.

Po dokonaniu wyborów uzupełniających do komisyi, P. Minister kolei odpowiedział na interpelacyę p. Eppingera w sprawie katastrofy w Uhersku. P. Minister wyraził głębokie ubolewanie z powodu, że katastrofa pociągnęła za sobą tyle ofiar w ludziach i zapewnił, że Administracya kolejowa uczyni wszystko, aby złagodzić los osób pozostałych

---

3)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

FIGLARKA.

(Artur Dourliac: Et le Divorce?).

(Ciąg dalszy).

To zachowanie się córki wprawiło p. Berthiera w wściekłość, która doszła do najwyższego stopnia, gdy wieczorem, przy obiedzie, Walentyna rzekła spokojnie:

— A więc, mój ojcze, stanowczo nie życzysz sobie, abym wyszła zamąż?

— Jakto?

— Oczywiście, skoro odrzuciłeś mego kuzyna, bo jest artystą; odmawiasz panu Giraud, który nim nie jest i który przedstawia doskonały typ męża na seryo, właśnie taki, jakiego sobie dla mnie życzysz.

— Dajże mi spokój!

— I owszem, lecz w takim razie najlepiej mi odrazu powiedzieć, żeś postanowił, abym została starą panną.

— Nie życzę sobie, abyś na przekór głupio wychodziła zamąż.

— Przepraszam papę, to wcale nie jest na przekór.

— Nie chcesz przecie wmówić we mnie, że masz jakiekolwiek uczucie dla tego pana, którego w swojem życiu nigdy nie widziałaś.

— Owszem, papo, w Operze komicznej nie spuszczał ze mnie oka; to mi pochlebiło. Zapewniam cię, że tego wieczora był zupełnie obojętny na nieszczęśliwe losy króla d'Ys.

— Czyż kto słyszał o podobnym sposobie przedstawiania się, o takiem lekceważeniu najprostszych konwenansów! Nawet Eskimosi bardziej szanują formy.

— Ta ekscentryczność mi się podoba. Nienawidzę banalności, utartych zwyczajów. Gdyby był się przedstawił jako wytworny światowiec, nie byłby na mnie zrobił wrażenia.

— Ależ ja nie znam ani jego rodziców, ani stosunków, ani rzeczywistego stanowiska.

— Można się dowiedzieć. Ale słuchaj, papo, byłam ci posłuszna, gdy chodziło o pierwszego, nie ustąpię od drugiego; zresztą nie chciałbyś pewnie nieszczęścia twojej ukochanej córki.

I siadając na kolanach ojca, figlarka tak długo go pieściła, aż obiecał, że się rozpyta.

* * *

— Spóźnił się pan dzisiaj!

I z czarownym uśmiechem Walentyna wyciągała małą swoją rączkę do opasłego narzeczonego, który nadchodził z karmazynową twarzą, ocierając pot z czoła, z olbrzymim snopem kwiatów.

— Zostały zerwane dla pani.

— Dziękuję; podwójna to dla mnie przyjemność.

— Nie, moja siostro, to szczyt niedorzeczności — mówił pan Berthier do zacnej ciotki, która przyszła zastępować matkę swojej siostrzenicy — widzisz tego pana, więcej niż dojrzałego, który sam chodzi ogołacać klomby z kwiatów! Walentyna rozum straciła przyjmując hołdy podobnego tłumoka! Ach! gdyby to się dało przerobić!

Małżeństwo było postanowione: wszyscy jednogłośnie składali hołd zaletom szczęśliwego pana Giraud i pan Berthier, po ścisłem śledztwie, któregoby się żaden sędzia nie powstydził, nie mógł znaleźć ani jednego, najdrobniejszego grzeszka na przeszłości dość długiej tego narzuconego sobie zięcia, którego nienawidził... sam nie wiedząc czemu.

Alcyd-Dezyderyusz — miał drugie imię Dezyderyusz — posiadał wszystkie zalety i wszystkie cnoty rozumnego małżonka: świetne stanowisko, prawość bez skazy, charakter najzacniejszy... jeden tylko ciemny punkt dotychczas: wstręt do małżeństwa!

Ale czyż nie składał dowodu, że się z tego wstrętu wyleczył?

Najzupełniej, aż nadto wyleczony!

— Czy ty co z tego rozumiesz, moja siostro — mruczał biedny ojciec, rzucając wściekłe spojrzenia na dwoje narzeczonych, którzy budowali tysiące projektów, śmiejąc się z całej duszy — myślałem, że rozkochała się szalenie w Jakóbie i miałem sam z tego powodu obawy... A potem, nagle, ni ztąd ni zowąd mała główka kręci się jak chorągiewka na dachu, małe serduszko zmienia lokatora i panienka chce poślubić tego grubasa, który jest prawie w moim wieku!

— Mój biedny Jakób!... — wzdycha ciotka.

— Cóż on mówi na to wszystko?

— Ani słowa: wielkie boleści bywają nieme! „Musi być w rozpaczy, niewątpliwie.

— Albo też ten roztrzepaniec czyni podobnie jak Wala: ugania się za jaką Rzymianką, dla której zapomina o Francuzce.

— Ależ, braciszku....

— Tak, tak, siostrzyczko! Oboje są zwaryowani, jakby byli stworzeni dla siebie!

W wielkiej sali purpurowej, ozdobionej biustem Republiki, odbyła się zimna i banalna uroczystość cywilnych zaślubin p. Alcyda-Dezyderyusza Giraud z panną Walentyną-Eugenią Berthier.

I oto zajęto już miejsca przy biesiadnym stole rodzinnym i rozpoczęto stroić żarty z przemowy wiceburmistrza, właściciela składu towarów korzennych w tej dzielnicy, z jego poważnej i uroczystej miny, z jego urzędowej szarfy jaskrawej. Wypominano żartobliwie młodemu małżonkowi, że odpowiedział „tak“ głosem wahającym się i drżącym, podczas gdy panna młoda odrzekła dźwięcznie i stanowczo; śmiano się z jego podpisu bardzo „kupieckiego“ i z jej podpisu, nakreślonego śmiało, ręką wprawną na deklaracyi urzędowej.

Stało się! są zaślubieni.

P. Giraud przyjmuje wszystkie żarty głośnymi wybuchami śmiechu, przyczem w przerwach wydaje opinię znawcy o winach swego teścia.... „To Romanée wcale dobre! nie zły ten Corton!“ I obiecywał dostarczyć mu lepszego, — przecież taką przysługę mógł mu wyrządzić, jako czuły zięć!

Oczywiście — zbytecznem byłoby wspominać, — że „le Clos Gorgeot“, pochodzący z winnic pana młodego, uroczyście wniesiony został w koszyku i nie mniej uroczyście wysączony.

Alcyd-Dezyderyusz, który stał się bardzo mowny pod wpływem tych wyborowych trunków, ma tysiące wesołych rzeczy do opowiadania, z zacięciem commis — voyageure'a, na uszko pannie młodej.

— Cóż to tak wesołego opowiada ci twój małżonek? — pyta ojciec.

— O jeszcze nie mój mąż, papo! — zaprotestowała Wala — dopiero po ceremonii kościelnej nim zostanie.

P. Berthier, bardzo wolnomyślny, odpowiada:

— Przecież małżeństwo cywilne, to rzecz najważniejsza....

— Ważna, być może, ale bardzo śmieszna. Jakże mogłabym uczuć się związaną na życie całe, ponieważ ten chudy, wysoki jegomość, sztywny, jakby kij połknął, odczytał nam mrukliwie kilka paragrafów kodeksu!...

— Nie masz poszanowania dla niczego....

— Owszem, papo. — Otóż, aby odpowiedzieć na twoje pytanie, objaśniam ci, że mój przyszły pan i mąż opowiadał mi teraz o swoich podróżach i zapowiedział swój wyjazd do Szwajcaryi.

— Jakto, pan jedziesz!

— Tak, panie. Zanim ślub kościelny nastąpi, muszę zakończyć ważną sprawę w Genewie.

— A kiedyż z powrotem?

— W poniedziałek prawdopodobnie, — ponieważ ślub we wtorek.

— To „prawdopodobnie“ jest śliczne, panie zięciu.

W chwili wyjazdu p. Giraud ukłonił się ceremonialnie przed swoją prawnie poślubioną małżonką.

— Cóż znowu! — zawołał p. Berthier — ucałujcie się przecież.... Trochę wcześniej.... czy później....

— Serdecznie jestem wdzięczny szanownemu panu, — ale wolę już zaczekać, aż mąż panny Walentyny udzieli mi na to pozwolenia; mężem zaś jeszcze nie jestem.

P. Berthier ramionami dźwignął.

— Wiesz co, moja droga — rzekł do siostry — zdaje mi się, że ten jegomość, Boże uchowaj, ma zajączki w głowie.

— Tak.... tak! — westchnęła ciotka, myśląc o boleści, jakiej doświadczać musiał biedny, poczciwy syn jej, Jakób.

(Dokończenie nastąpi).

po zabitych, oraz rannych. Przedstawiwszy szczegółowo wypadek, stwierdził, że dotychczas zmarło 13 osób, a 13 osób jest rannych. Rannych umieszczono w szpitalu powiatowym w Pardubicach. Wina spada wyłącznie na urzędnika, który pełnił służbę, a który ustawił sygnał na „wolny przejazd“. Urzędnik ten przez kilka lat pełnił służbę nienagannie. Przepisy instrukcyi w razie ich sumiennego wypełniania zupełnie wystarczają, aby uniknąć podobnych wypadków. Urządzenia sygnałowe, które w danym wypadku funkcyonowały bez zarzutu, są tego rodzaju, że przy odpowiedniej manipulacyi dają rękojmię zupełnego bezpieczeństwa. Administracya kolejowa z całą energią starać się będzie o należyte wykształcenie personalu.

P. Minister zapewnił wkońcu, że i nadal będzie postępował z pełnem poczuciem swem wielkiej odpowiedzialności.

Dziś zebrała się Izba Panów o godz. 1 po południu na dalsze obrady.

Z Sejmów krajowych.

Wczoraj otwarto sesyę Sejmu szląskiego.

Na zażalenie p. Poppe, że nie powitano posłów słowiańskich w ich języku ojczystym, oświadczył przewodniczący, że językiem obrad jest język niemiecki.

Po wyborze sekretarzy i weryfikatorów, przystąpiono do przydzielenia przedłożeń komisyom. Wniosek p. Michejdy o ustanowienie komisyi reformy wyborczej przekazano komisyi przygotowawczej.

Dziś przed południem zebrał się Sejm na dalsze obrady.

Przed wczorajszem posiedzeniem zjawiła się u Prezydenta kraju i u Marszałka deputacya socyalnych demokratów w sprawie reformy wyborczej.

*

W Sejmie morawskim na wczorajszem posiedzeniu wstępnem odczytano uchwały sejmowe, które otrzymały Najw. sankcyę.

*

W Sejmie styryjskim w Grazu pojawił się na wczorajszem posiedzeniu między innymi P. Minister oświaty hr. Stürgkh.

Marszałek oznajmił, że według otrzymanych od Namiestnika wiadomości, Sejm będzie mógł obradować przez cały styczeń.

*

Sejm Krainy w Lublanie załatwił prowizoryum budżetowe na r. 1910.

Termin następnego posiedzenia będzie posłom podany pisemnie.

*

Onegdajsze wieczorne posiedzenie Sejmu Gorycyi trwało od 5 po południu do 11 w nocy i było bardzo burzliwe.

Posłowie z włoskiego stronnictwa ludowego zgłosili szereg nagłych wniosków, także związek partyi słoweńsko-liberalnej i agrarnej postawił wnioski nagłe.

Ponieważ domagano się odczytania dodatków do wniosków, między innemi drukowanej większej broszury w sprawie Uniwersytetu słoweńskiego, wywiązała się ożywiona dyskusya nad regulaminem.

Marszałek pozostawił interpretacyę odnośnego postanowiania regulaminu uchwale Izby.

Na wniosek p. Gregorcica (słoweń. lud.) uchwalono nie odczytywać dodatków do wniosków.

Bez dyskusyi przyjęto prowizoryum budżetowe na r. 1910.

Dłuższa, burzliwa dyskusya wywiązała się nad sprawozdaniem Wydziału krajowego w sprawie weryfikacyi wyborów. Podczas obrad powstała wrzawa na galeryi.

Uchwalono nie uznać za ważne trzech wyborów w słoweńskiej wielkiej własności, mianowicie posłów Franko, Clancica i Rutara. Posłowie ci opuścili salę.

Gdy wśród wielkiej wrzawy rzucił p. Gabrcek flaszkę z piaskiem do zasypywania atramentu na stół prezydyalny, przewodniczący posiedzenie zamknął.

Sprawy węgierskie.

Dezygnowany węgierski prezydent ministrów Lukacs udaje się dziś do Wiednia i będzie przyjęty przez Najj. Pana na posłuchaniu we czwartek o 10 rano.

Prezydent stronnictwa niezawisłości Justh będzie przyjęty przez Najj. Pana na prywatnej audyencyi we czwartek o godz. 1 w południe.

Rozognienie umysłów w kołach politycznych zatacza coraz większe kręgi. Między posłami Bela i Laehme odbył się pojedynek na szable. Laehme jest ranny w rękę. Powodem był artykuł Beli, skierowany przeciw Laehmemu.

Mnożą się również procesy na tle politycznem. I tak: dr. Wekerle wytoczył proces dziennikowi socyalistycznemu *Nepszava*, z powodu przedrukowania artykułu *Arbeiter Ztg.*, w którym zarzucono mu, że w nieprawny sposób zdobył majątek.

Równocześnie minister spraw wewnętrznych wytoczył proces autorowi odczytanej na wczorajszem posiedzeniu Sejmu broszury, w której ministrowi zarzucono, że postępowanie jego w sprawach emigracyjnych nie jest honorowe.

Wczoraj odbyło się w Budapeszcie pięć bardzo licznych zgromadzeń socyalno-demokratycznych. Przyjęto rezolucyę z oświadczeniem, że jedynym sposobem rozwiązania przesilenia jest zaprowadzenie powszechnego głosowania.

Po zamknięciu zgromadzeń urządzono demonstracyę przed lokalami stronnictw Justha i Kossutha. Policya kilkakrotnie musiała dobyć broni, nikogo jednak nie zraniono.

Sprawy zagraniczne w r. 1909.

I.

(#) Rok 1909 rozpoczynał się wielkiem przesileniem bałkańskiem, które lada chwila groziło wybuchem wojny. Zdawało się, że p. Izwolski skupił wszystkie nici polityki bałkańskiej w swoich rękach i jego też uważano powszechnie za moralnego inicyatora wojowniczych manifestacyj belgradzkich. Konferencya mocarstw europejskich nie mogła przyjść do skutku, gdyż nie chciano się zgodzić na jej program, ściśle przez Austro-Węgry określony, a także znalezienie formuły porozumienia Austro-Węgier z Serbią natrafiało długi czas na zasadnicze trudności. Dopiero gdy p. Izwolski przekonał się, że wojna Austro-Węgier z Serbią może samą Rossyę wplątać w ciężkie zawikłania zbrojne, na które państwo to zupełnie nie było przygotowane, wtedy cofnął się, a poparłszy pokojową akcyę mocarstw, zgotował dyplomatyczną klęskę i sobie i Rossyi.

W jednej chwili złagodziło się międzynarodowe naprężenie na Bałkanach, burza aneksyjna ucichła, a ku końcowi roku stwierdzić można, iż z Bliskiego Wschodu nie grozi obecnie pokojowi europejskiemu poważne niebezpieczeństwo. Nawet kwestya kreteńska została zręcznie usunięta z porządku i przestała budzić zaniepokojenie. Mocarstwa opiekuńcze odroczyły ostateczne jej załatwienie na czas nieograniczony, a Turcya zadowoliła się na razie notą, poręczającą formalne zwierzchnictwo sułtana i już nie nalega na natychmiastowe rozwiązanie tak drażliwego dla niej i dla Grecyi problematu kreteńskiego.

Gdy jednak z końcem roku zapanowała spokojniejsza sytuacya na Bałkanach, zaczęły się zbierać groźniejsze chmury na widnokręgu Dalekiego Wschodu. Rossyjska Duma państwowa rozpoczęła feryę świąteczne nie otrzymawszy od ministra spraw zagranicznych tak pożądanych wyjaśnień o stosunkach japońsko-rossyjskich. Dla podobnych oświadczeń potrzebował minister specyalnego zezwolenia cara, które mu jednak, jak utrzymują, w obecnej chwili wprost zostało odmówione. Ta okoliczność nie przyczyni się oczywiście do uspokojenia rossyjskiej opinii publicznej, gdyż prasa rossyjska bez względu na oficyalne zapewnienia pokojowe, codziennie podaje wiadomości o nowych faktach, z których wnosićby można o istotnie nieprzyjaznych zamiarach Japonii. Specyalny korespondent moskiewskiego dziennika *Russkoje Słowo* donosi z Charbina, iż niema tam nikogo, który podzielałby optymizm, z jakim rząd rossyjski zdaje się oceniać położenie na Dalekim Wschodzie. Owszem liczne powody przemawiają za pessymizmem i usprawiedliwiają powszechne zaniepokojenie ludności. Dzień w dzień napływają wyżsi oficerowie japońscy do Mandżuryi. Faktem jest dalej, iż Japończycy bezustannie gromadzą na granicy koreańskiej znaczne oddziały wojska pod pozorem, iż zależy im tylko na utrzymaniu w szachu Koreańczyków. Także w Charbinie zjawiają się wyżsi oficerowie japońscy z zachowaniem ścisłego incognita, a niemniej uderza ta okoliczność, iż Japończycy za nadzwyczaj wysoką cenę skupują i gromadzą olbrzymie zapasy żywności i zakładają formalne obozy prowiantowe w południowej Mandżuryi. Również z Mongolii nadchodzą wiadomości, wedle których tam wzdłuż rossyjskiej granicy podejmują oficerowie japońscy ekspedycye, mające na celu dokładne zbadanie geograficznych i innych stosunków kraju. Nie można wreszcie pominąć pogłoski, iż w Chinach wierzą w niebezpieczeństwo wojenne tak dalece, że rząd pekiński zamierza do gabinetów rossyjskiego i japońskiego wystosować notę, w której wyrazi życzenie, aby widownią przyszłej wojny nie była Mandżurya. Korespondent dodaje wkońcu, iż także w Władywostoku oceniają sytuacyę bardzo pessymistycznie. Zwrócono również uwagę na sensacyjne doniesienie pism charbińskich, jakoby się zanosiło na polityczne porozumienie wielkiej doniosłości między Japonią i Chinami. Powiadają, iż Japonia zgadza się na zniesienie generał-gubernatorstwa na półwyspie Kwantung. Wskutek tego zarząd cywilny objęłyby Chiny, a Japonia wzmocniłaby swoje załogi wojskowe i obsadziła stale Port Artur i Dalni, jako podstawę na kontynencie na wypadek wojennego współdziałania Japonii i Chin. Niepodobna oczywiście sprawdzić wiarygodności tych rozmaitych pogłosek, ale w każdym razie usprawiedliwiają one niepokój prasy rossyjskiej.

Widzimy więc, że uspokajający komunikat rossyjskiego urzędu spraw zagranicznych nie osiągnął swego celu, bo zaniepokojenia ani nie rozproszył, ani nawet nie złagodził, a prasę tylko pobudził do tem żywszego i wszechstronniejszego śledzenia spraw i stosunków na Dalekim Wschodzie. *Birż. Wiedomosti* stwierdzają, że nie wynurzenia petersburskiej i zagranicznej prasy wniosły zaniepokojenie do rossyjskich posiadłości wschodnio-azyatyckich, ale że stosunek był wprost odwrotny. Mnożące się w ostatnim czasie wiadomości o postępowaniu Japończyków, a przedewszystkiem o zbrojeniach japońskich, spowodowały prasę do uderzenia na alarm. Powtarzają się podobne zjawiska, jakie spostrzegano przed ostatnią wojną, a pamiętać należy, że i wówczas ministerstwo spraw zagranicznych spoglądało z pełną ufnością w przyszłość i starało się uspokoić opinię publiczną. Dla tego dziś wszystkie głosy prasy podnoszą jedno hasło: *Si vis pacem, para bellum*. Być może, że Japonia nie zbroi się do wojny, ale zdąża jedynie do zabezpieczenia dotychczasowych swoich zdobyczy i do zapobieżenia niemiłym niespodziankom. Lecz równe prawo i równy obowiązek ma także Rossya i w równy sposób, jak Japonia, powinna ona starać się o wzmocnienie swojej wojskowej pozycyi na Dalekim Wschodzie, nie budząc przez to podejrzenia o agresywne zamiary. Obecnie — pisze *Herold* — pokój zależy tylko od dobrej woli Japonii, bo Rossya nie jest zupełnie do wojny przygotowana.

Czy Rossya idzie za radą swojej prasy, czy rzeczywiście przygotowuje się do ewentualnej wojny? Na to pytanie dziś odpowiedzieć trudno. Jednego dnia krążyły wiadomości o ruchach wojskowych, ale następnego im zaprzeczono. W kołach dyplomatycznych utrzymywano, iż Rossya zamierza na granicy mandżurskiej wzmocnić swoje siły zbrojne o dwa korpusy. Ministerstwo wojny wiadomości tej wprawdzie wprost nie zaprzeczyło, ale uznało ją za przedwczesną, gdyż na razie nastąpić mają tylko większe przesunięcia wojsk z Irkucka ku mandżurskiej granicy. Korespondent petersburski *Berliner Tageblattu* zaznacza, iż wszelkie zarządzenia wojskowe trzymane są w tajemnicy i dodaje, iż rokowania z Japonią stanęły na martwym punkcie, Japonia nie ma najmniejszego interesu sprzyjać planom rossyjskim. Po początkowem naprężeniu oziębiły się teraz zupełne stosunki między obu państwami. Obecny stan rzeczy każe oczekiwać w najbliższym czasie zerwania rokowań, lub też zupełnego ich rozbicia.

W tych rozmaitych, często z sobą dość sprzecznych relacyach jest niewątpliwie dużo przesady i dużo zupełnie dowolnych kombinacyj. W szczególności w kołach dyplomatycznych podnoszą, iż także Japonia ani pod finansowym, ani pod wojskowym względem nie jest przygotowana do nowej wojny. Na razie cała jej akcya zwrócona jest ku Korei i o tem został gabinet petersburski lojalnie zawiadomiony. Dla tego też w oficyalnych sferach rossyjskich zaprzeczają stanowczo wszelkim alarmującym pogłoskom, a powstanie i ciągłe ich podtrzymywanie przypisują dwu głównie powodom: raz temu, iż są ludzie, którzy chcą uwagę Rossyi odwrócić od Bałkanów, a zwrócić ku Dalekiemu Wschodowi i powtóre, iż są ludzie, którym zależy na tem, aby bezwarunkowo przyspieszyć upadek Izwolskiego. Z tego wynikałoby, iż p. Izwolski nie widząc dla Rossyi żadnego niebezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie, pragnie dalej swoją akcyę polityczną zwrócić ku Bałkanom.

Na to odpowiada nieco złośliwie, ale trafnie *Riecz*: „Ale czyż mamy powód być dumni z naszej polityki na Bliskim Wschodzie? A jeżeli wówczas, gdy nam rozwiązano ręce na Dalekim Wschodzie, okazaliśmy się mimo to bezsilnymi na Bliskim Wschodzie i musieliśmy ustąpić przed pierwszą pogróżką, to jakież zwycięstwa chcemy teraz wywalczyć na Bałkanach? Lub czyż to może ma być czynną polityką na Bliskim Wschodzie, iż dajemy do zrozumienia, że wcielenie Bośnii zawsze jeszcze nie jest zupełnie uznane lub jeśli przeciwników naszych drażnimy widmem związku bałkańskiego, w który wierzą tylko ci, dla których mógłby on być korzystnym? Na Bliskim i na Dalekim Wschodzie możemy tylko powtórzyć nasze ostrzeżenie: *non bis in idem!*, bo odnosi się ono do jednej i tej samej osoby, której zdolność do złudzeń faktami dostatecznie została stwierdzona.“

Tak przedstawia z końcem roku organ rossyjski bilans rossyjskiej polityki bałkańskiej i wschodnio-azyatyckiej. Rok 1909 wystawił p. Izwolskiego na ciężkie próby i doświadczenia dyplomatyczne. Jego polityka bałkańska zakończyła się zupełnem niepowodzeniem, a jego akcya polityczna na Dalekim Wschodzie jeszcze się na seryo nie rozpoczęła. Rok ten zamyka się wielkiem zaniepokojeniem rossyjskiej opinii publicznej, która nie podziela optymistycznych zapatrywań swego rządu.

KRONIKA.

Lwów, 29 grudnia.

— Kalendarz.

Czwartek (30 grudnia):

Dawida kr. — Ludomiła. — Danyiła pror.

Wschód słońca o godzinie 7·23 rano, zachód słońca o godzinie 3·30 po południu.

— *(ż)* **Z kolei państwowych.** W okręgu dyrekcyi lwowskiej przeniesieni zostali: inspektor Emil Barański, naczelnik II sekcyi konserwacyi w Przemyślu, do dyrekcyi we Lwowie; komisarz maszyn Roman Haninczak, zastępca naczelnika I sekcyi konserwacyj w Przemyślu, do VII sekcyi konserwacyi we Lwowie; adjunkt maszyn Michał Pirgo z Przemyśla do Lwowa; adjunkt Edward Biliński z magazynu materyałów do urzędu ruchu w Stryju, oraz adjunkt Włodzimierz Ustyanowicz z urzędu ruchu do magazynu materyałów w Stryju.

— Medal pamiątkowy Andrzeja Potockiego. Gdy na wiadomość o tragicznym zgonie ś. p. Andrzeja hr. Potockiego powstała w społeczeństwie naszem myśl, by pamięć tego znakomitego męża uczcić różnego rodzaju pomnikami, Towarzystwo numizmatyczne w Krakowie było pierwszą instytucyą, która uchwaliła i wykonała ten projekt, występując z medalem pamiątkowym. Modelowany przez artystę rzeźbiarza Witolda Bielińskiego, medal ten wybity został staraniem Towarzystwa numizmatycznego, które w ten sposób uczciło pamięć swego prezesa, a zarazem złożyło hołd pierwszemu mężowi w kraju, zasłużonemu na wszystkich polach działalności obywatelskiej. Medal wielkości 7 cm. średnicy rozsprzedaje sekretaryat Towarzystwa numizmatycznego w Krakowie (ulica Wolska l. 10) w cenie: za złoty 500 kor., za srebrny 40 kor., za bronzowy 10 kor.

— Bal prasy. Protektorat nad tegorocznym balem prasy, który odbędzie się w dniu 1 lutego, objęła Pani Namiestnikowa Zofia Bobrzyńska. Prezydyum honorowe balu stanowią: JE. P. Namiestnik dr. Bobrzyński, Prezes Koła polskiego dr. Głąbiński, Andrzej ks. Lubomirski i prezydent miasta p. Ciuchciński. JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni nie mógł przyjąć udziału w prezydyum honorowem balu, z powodu żałoby po zgonie ś. p. Kazimierza hr. Badeniego.

Pierwsze posiedzenie komitetu Pań odbędzie się we czwartek, 30 b. m., o godzinie 4 po południu w pałacu Namiestnikowskim pod przewodnictwem Protektorki, Pani Namiestnikowej Bobrzyńskiej. Na posiedzeniu tem zapadną ostateczne uchwały co do szczegółowego programu balu, który świetnością ma przewyższyć wszystkich swych poprzedników.

— Rada miasta Lwowa odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 30 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— Pogrzeb ś. p. dr. Adama Bieńkowskiego, radcy sekcyjnego w Prezydyum Rady Ministrów, odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 3 po południu z domu żałoby V Wiedener Hauptstrasse nr. 98.

Po pokropieniu zwłok w polskim kościele OO. Zmartwychwstańców na Rennweg, złożone one zostaną na wieczny spoczynek na tamtejszym cmentarzu centralnym.

(Redakcya *Gazety Lwowskiej*, pogrążona w ciężkim smutku z powodu śmierci swego długoletniego współpracownika, wysłała wczoraj telegram kondolencyjny do wdowy i złożyła u trumny wieniec).

— Z Towarzystwa Politechnicznego. Dziś, we środę, o godz. 7 wieczorem odbędzie się w Towarzystwie Politechnicznem przy ul. Zimorowicza l. 9 zgromadzenie tygodniowe. Na porządku dziennym wykład inż. Edmunda Libańskiego p. t. „Lot ptaka a lot człowieka“ z obrazami świetlnymi i modelami.

— Czytelnia katolicka (ul. Czarnieckiego l. 1) urządza dla swych członków w poniedziałek, 3 stycznia 1910, o godzinie 7 wieczorem wspólny opłatek.

— Z Tow. pryw. gimnazyum żeńskiego. Doroczne walne zgromadzenie odbędzie się we czwartek, 30 b. m., o godzinie 5 po południu w lokalu gimnazyum im. Słowackiego (Chorążczyzna 7). Na porządku dziennym, oprócz sprawozdania zarządu i komisyi rewizyjnej za rok ubiegły, sprawa nowych planów naukowych.

— Tow. gimnastyczne «Sokół IV» urządza we środę, dnia 5 stycznia 1910 r., w sali stow. „Gwiazda“ przy ul. Franciszkańskiej wspólny opłatek połączony z wieczornicą. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya Sokoła IV (męska

szkoła wydziałowa św. Antoniego) codziennie od godziny pół do 7 wieczorem. Opłata od osoby dwie korony. Lista zgłoszeń zamknięta zostanie bezwarunkowo dnia 3 stycznia 1910. Początek o godzinie 8 wieczorem. Strój sokoli, dla pań wizytowy.

— **Rozszerzenie warstatów studenckich Ligi Pomocy przemysłowej.** Wskutek napływu uczniów we wszystkich działach, a zwłaszcza w dziale stolarskim, tokarskim i snycerskim, była kuratorya warstatów zniewolona rozszerzyć te działy, a ponieważ dotychczasowe ich pomieszczenie w realności Ligi Pomocy przemysłowej okazało się za szczupłe, zwróciła się do pokrewnych instytucyj z prośbą o udzielenie gościny na ten cel.

Starania kuratoryi uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem, albowiem dyrekcya lwowskiego Instytutu technologicznego, oceniając doniosłość idei warstatów studenckich, z obywatelską gotowością odstąpiła jedną z własnych sal wykładowych na tymczasowe pomieszczenie wspomnianych trzech działów warstatowych, dopóki Liga Pomocy przemysłowej nie uzyska większego gmachu na swoje cele. Przeniesienie i rozszerzenie tych trzech działów warstatów studenckich, nastąpi w najbliższych dniach i umożliwi młodzieży korzystanie w znacznie większej liczbie, aniżeli dotąd, z instytucyi warstatów studenckich. Należy się spodziewać, iż nasza młodzież ze sposobności tej chętnie skorzysta.

— **»Sokół-Macierz«** urządza w niedzielę, dnia 2 stycznia 1910, wieczorek humorystyczny. Zaproszenia i bilety do nabycia od środy, 29 b. m., w kancelaryi „Sokoła-Macierzy“ w godzinach wieczornych.

— **Pomnik Słowackiego w Krakowie.** Zarząd główny „Straży Polskiej“ postanowił utworzyć osobny Komitet obywatelski, który ze współudziałem „Straży“ zająłby się sprawą postawienia pomnika Juliuszowi Słowackiemu w Krakowie.

Dotychczas wpłynęło na ten cel 476 kor. 81 hal., zebranych przez Koło pań „Straży Polskiej“, 598 kor., złożonych przez krakowski Komitet jubileuszowy i 100 kor. od przewodniczącego tegoż Komitetu prof. dra Ksawerego Fiericha, razem 1174 kor. 81 hal.

(△) **Czuły synalek.** W realności przy ul. Zamkowej l. 11 rozegrała się wczoraj wieczorem krwawa scena. Murarz Michał Michałowski pokłóciwszy się ze swą matką, 68 letn. Apolonią Michałowską, rzucił się następnie na staruszkę i pobił ją tak dotkliwie, że stacya ratunkowa stwierdziwszy u niej załamanie klatki piersiowej, oraz kilka ran na głowie i twarzy, odwiozła ją w stanie bezprzytomnym do szpitala powszechnego.

(△) **Awanturniczy pies - pijak.** Do szynku przy ul. Żółkiewskiej l. 24 przyszedł wczoraj wieczorem jakiś mężczyzna z psem i kazał podać dwie duże szklanki piwa: jedną dla siebie, drugą dla swego towarzysza. Kelner restauracyjny widząc, iż pies wypijając piwo ze szklanki, zanadto ją zbliżył do krawędzi stołu, chcąc uniknąć rozbicia się szklanki, posunął ją ręką na środek stołu. W tej jednak chwili pies skoczył do niego i ugryzł go w obie wargi. Opatrzyło go pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

(△) **Echa strasznego wypadku w teatrze kinematograficznym we Lwowie.** Drugi chłopiec, który zginął podczas katastrofy sobotniej w teatrze kinematograficznym w pasażu Mikolascha nazywał się — jak obecnie stwierdzono — Rudolf Gierożyński, liczył lat 14, był terminatorem i sierotą po obojgu rodzicach.

Dyrekcya policyi uprasza tych dwu panów i panią z dzieckiem, którzy siedzieli podczas krytycznego przedstawienia obok chłopca, zapalającego zapałek bengalski, by raczyli zgłosić się w policyi, celem ich przesłuchania.

△ **Kronika policyjna.** Ze strychu realności przy ul. Ossolińskich l. 11 skradziono na szkodę trzech tamtejszych lokatorów znaczną ilość bielizny, wartości przeszło 400 kor.

P. Róży Bernhautowej, zamieszkałej przy ul. Krasickich l. 11 a), skradziono złotą broszkę, z brylantami wartości 1000 kor.

Za kradzież pularesu, zawierającego 8 kor., aresztowano wczoraj 18 letniego Antoniego Drozda.

Właścicielowi trafiki w pasażu Hausmanna, Fabianowi Langwehrowi skradziono palto, wartości 70 kor.

W Przemyślu schwytano dezertera 13 p. ułanów ze Zborowa Piotra Hawryluka, przy którym znaleziono znaczniejszą sumę pieniędzy, pochodzącą prawdopodobnie z kradzieży.

Ze Stanisławowa doniesiono tutejszej policyi, iż przytrzymano tam dwu podejrzanych mężczyzn: Leona Bardacha *false* Kieslera i Leizora Lewicza za włóczęgostwo. Przy aresztowanych znaleziono złotą spinkę w formie półksiężyca z trzema brylancikami i jednym rubinem, pierścionek złoty ze szmaragdem, srebrny zegarek Omega i złoty rumuński pukat.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Józefa z Kolskich Kulerska, żona posła do parlamentu niemieckiego i wydawcy *Gazety Grudziądzkiej*, p. Wiktora Kulerskiego; Józefa ze Zbrożków Kannenbergowa, w 72 r. życia; Apolonia Świątkowska, nauczycielka szkół ludowych, w 33 r. życia; Henryk Gąsiorowski, absolwent wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, w 27 r. życia;

w Warszawie, dr. Adam Karczewski, wybitny chirurg, w 49 r. życia;

we Frankfurcie, Meta Illing, wybitna artystka dramatyczna, w 38 r. życia.

— **Echa katastrofy kolejowej w Ubersku.** Ruch na obu torach wczoraj przywrócono po usunięciu uszkodzonej lokomotywy i wagonów.

Kronika zagraniczna.

* S p r a w a b e z d a ń s k a. W ubiegły piątek w głównym sądzie wojennym petersburskim sądzona była w drodze kasacyjnej sprawa napadu na stacyę Bezdany pod Wilnem, dokonanego dnia 14 września 1908 r. Po przesłuchaniu sprawy tej w pierwszej instancyi we wrześniu br. w sądzie okręgowym wileńskim, przeniesiono ją do Petersburga.

Oskarżeni o współudział w organizacyi rewolucyjnej P. P. S., o napad rabunkowy na pociąg, o grabież 477.408 rubli, przyczem padł trupem jeden żandarm, sześciu zaś żołnierzy zraniono, zostali skazani: Fijałkowski, Świrski i Zakrzewski na karę śmierci, a Grabowski i Kozakiewiczówna na katorgę (4 i 7 lat).

Skarga kasacyjna, podzielona na dwie części, kwestyonuje w pierwszej wyrok ogólny, odnoszący się do wszystkich podsądnych. Prócz tego prokurator założył protest co do wyroku na Cezarynę Kozakiewiczównę, adwokat przysięgły Patek również podał osobną skargę w obronie Świrskiego. Dziwne zachowanie się Świrskiego w sądzie, wywołało wiele przeczących sobie wzajemnie pogłosek i komentarzy. Swirskiego uznali za człowieka nienormalnego lekarze przed dziesięciu laty, którzy zgodnie orzekli, że Świrski jest chory psychicznie. Mimo to sąd wileński, wychodząc z założenia, iż oskarżony symuluje, skazał go na karę śmierci.

Druga część sprawy obejmuje staranie obrońcy oskarżonego Zakrzewskiego o wznowienie sprawy jego klienta. Skazany na śmierć austryacki poddany Zakrzewski dowodzi swej nieobecności na miejscu zbrodni, twierdząc, iż od połowy sierpnia do września r. z. przebywał zagranicą w Austryi, 14 września zaś, w dzień napadu, znajdował się na stacyi Żmerynka kolei Południowo-Zachodniej, gdzie otrzymał własnoręcznie telegram.

Sąd postanowił: wyrok na Świrskiego, Zakrzewskiego i Cezarynę Kozakiewiczównę skasować i sprawę zwrócić do ponownego rozpatrzenia do wileńskiego sądu okręgowego.

* A f e r a t r u c i c i e l s k a w P a r y ż u. Wielkie wrażenie wywarło w stolicy nadsekwańskiej wykrycie afery trucicielskiej, jaka odegrała się przed dwu miesiącami w jednej z will pod Paryżem. Sprawa miała się następująco:

Dnia 21 października b. r. udał się 28 letni tenor wielkiej Opery paryskiej Jean Godhardt wraz z żoną do swych znajomych p. Doudieux pod Paryżem. Godhardt był zupełnie zdrów, dopiero po przechadzce zaczął się skarżyć na dreszcze — a gdy te nie ustawały, postanowiono, by nie wracał do Paryża, lecz by przenocował w willi. W nocy stan się pogorszył, migrena stała się tak dokuczliwa, że pani D. ofiarowała gościowi swemu dwa proszki antipiryny na uśmierzenie bolu. Mimo odradzania żony chory zażył lekarstwo i w kilka godzin potem, mimo pomocy lekarskiej, zmarł. Smierć wydawała się lekarzowi naturalną i dlatego zwłoki pochowano bez obdukcyi.

Obecnie okazuje się, że owe proszki antipirynowe zawierały arszenik i że nieszczęśliwy śpiewak padł ofiarą zamachu trucicielskiego, który wymierzony był właściwie przeciwko p. Doudieux. Mianowicie w międzyczasie p. D. otrzymywał kilkakrotnie bezimienne przesyłki z muszlami, nasionami i t. d., które wydały mu się podejrzanemi. Dał je zbadać chemicznie, przyczem okazało się, że przesyłki te zatrute były arszenikiem.

Prócz nich otrzymywał p. D. listy anonimowe, w których autor, względnie sądząc po charakterze pisma i jego treści, autorka, wytykała mu, że ożenił się z osobą jego niegodną, że powinien wziąć z nią rozwód, a ożenić się z piękną blondynką, która go ubóstwia. P. D. wywnioskował z tego, że autorka listów jest również nadawczynią przesyłek i po dochodzeniach przekonał się, że jest nią panna sklepowa z magazynów Luwru Marya Beurete. Podejrzenia co do tej osoby utwierdziły się onegdaj ostatecznie, tak, że policya aresztowała piękną pannę. Wypiera się ona wszelkiej winy.

Obdukcya zwłok Godhardta wykazała, że umarł on otruty arszenikiem.

* N i e z w y k ł e w y l e c z e n i e. W Chicago wydarzył się w tych dniach niezwykły wypadek. Znany inżynier Meyers, który podczas pamiętnego trzęsienia ziemi w San Francisco utracił zmysły, wymknął się w piątek z zakładu obłąkanych i poszedł za miasto. Na skrzyżowaniu toru kolejowego z gościńcem ujrzał, jak pociąg ekspresowy przejechał i zmiażdżył jakiegoś człowieka. Ten straszny widok tak wstrząsnął jego umysłem, że nagle odzyskał zmysły. Najdokładniej przypomniał sobie szczegóły swego życia i katastrofy, podał swoje nazwisko, pierwszem zaś zapytaniem było zapytanie o losy żony. Meyers odbywał podróż poślubną w czasie trzęsienia ziemi, po katastrofie przestał poznawać żonę. Uzdrowionego odprowadzono do zakładu, gdzie stwierdzono, że powróciła mu pełnia sił umysłowych. Zawiadomiono też jego żonę, a obecnie już małżonkowie ruszyli w dalszą podróż, tak tragicznie przerwaną przed trzema laty.

Notatki literacko-artystyczne.

Z sali odczytowej. W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia odbył się w wielkiej sali Tow. Przyj. Sztuk pięknych bardzo ciekawy i piękny odczyt dr. J. Piotrowskiego, asystenta historyi sztuki Uniwersytetu lwowskiego, na temat „Eloe Malczewskiego a Słowackiego“. Temat odczytu i osoba prelegenta, znanego młodego badacza sztuki, zgromadziły nadspodziewanie wielką liczbę słuchaczy, którzy z żywem zajęciem przysłuchiwali się głębokiemu, a pod względem literackim znakomicie obrobionemu odczytowi. P. Piotrowski równie dobry znawca Malczewskiego jak i Słowackiego, scharakteryzował we wstępie mylne sądy i zdania, jakie słyszy się o obrazach artysty, sądy, które pochodzą z braku wgłębienia się i zastanowienia nad pracami Malczewskiego, następnie omówił rzeczowo dwie fazy twórczości mistrza: okres Matejkowski i okres, w którym powstały; „Błędne koło“, „Eloe“, „Chrystus i Samarytanka“ i t. p. pokrewne sobie dzieła. Omówiwszy dokładnie treść i znaczenie „Anhellego“, wyjaśnienia Słowackiego zawarte w listach do Gaszyńskiego, Krasińskiego i matki, przeszedł prelegent do obrazu Malczewskiego. „Widzimy tedy — mówił p. Piotrowski — że silną, muskularną postać kroczącą pewnie, a butnie, wśród śniegów i lodów sybirskich, cechuje jednak jakiś gest smutku, rozpaczy, rezygnacyi i odrętwienia. Wymownie zwłaszcza wskazuje na to ruch rąk. Oto spadły z nich kajdany, wolne są ramiona! Ale cóż z tego? Daremny wszelki wysiłek i trud, bo „Eloe-Polska“, to pozbawiony swobody anioł śmierci, to ze złamanemi skrzydłami stróż padołu nędzy i grobów, to symbol naszego odrętwienia, nieporadności i niemocy...“ „Artysta ilustruje do pewnego stopnia słowa poety, wiąże też skrzydła anioła sznurkiem, bo Słowacki mówi, że „Eloe uklęknąwszy nad śpiącą (Ellenai) podłożyła pod nią z obojej strony końce skrzydeł łabędzich i związała je pod umarłą“. Lecz zupełnie oryginalnie przedstawia postać samą i jej ubiór dziwny. Zmienia skrzydła łabędzie na papuzie...“ „Już tem samem zaznacza, że pojmuje Eloę jako symbol Polski, która według słów poety „pawiem jest narodów i papugą“. A dalej, ten cały pozornie tak dziwaczny strój anioła jest również niczem innem, tylko zsumowaniem myśli Słowackiego i Krasińskiego...“ „Opadają tedy z niego (z Anioła-Polski) „szaty ohydne“ (słowa poety), te, które symbolami są walk bratobójczych, powodujących śmierć i zgubę narodu. Więc spada siermięga i zesuwa słucki pas złotolity; trzymają się jeszcze tylko spodeńki cyrkowe i grube, niby ornamentam ludowym ozdobione kamasze, oraz sandały na stopach. Jak widzimy, wszystko ma tu swoje znaczenie i uzasadnienie“.

W leżącej na skrzydłach Ellenai, widzi prelegent miłość ojczyzny, przytaczając na dowód znowu słowa poety.

Wkońcu omówił p. Piotrowski stronę malarską obrazu i ten „niemiły, trochę ostry ogólny zielonawo-siny ton obrazu“, który ma swe uzasadnienie częścią w słowach Juliusza, częścią zaś w dostosowaniu tła do jaskrawo-zielonych skrzydeł Eloi.

Publiczność, która przez godzinę z ogromnem zainteresowaniem przysłuchiwała się ciekawym wywodom p. Piotrowskiego, podziękowała mu po skończeniu, serdecznymi oklaskami, *(as).*

P. Marya Szleczyngerówna, artystka oper. Teatru polskiego w Poznaniu, znana również w Warszawie ze swych występów gościnnych, a i u nas z estrady koncertowej, wystąpi w Teatrze miejskim w przedstawieniu piątkowem — nie wątpimy, że z powodzeniem, — w trzecim akcie „Słodkiej dziewczyny“ i w ustępach z „Druciarza“, w partyi Znzi.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę, po raz 1szy (nowość) „Aktorki“, komedya w 4 aktach Stefana Krzywoszewskiego.

We czwartek, poraz 5ty „Walc miłości“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W piątek, o godz pół do 4 po poł. 1sze Sylwestrowe przedstawienie „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach Leona Falla. (Ceny miejsc zniżone).

W piątek, o godz. pół do 8 wieczorem 2gi Sylwestrowe przedstawienie „Rok 1909“, przegląd sceniczny w 12 oddziałach.

W sobotę, o godz. pół do 4 po poł. „Betleem polskie“, jasełka w 3 aktach Lucyana Rydla.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stan. Moniuszki; w partyi „Jontka“, wystąpi Józef Mann.

W niedzielę, o godz. pół do 4 poł. „Madame-Sans-Gêne“, komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou; z p-nią Siemaszkową w roli tytułowej i p. Feldmanem w roli Napoleona; po raz 1szy po powrocie z urlopu.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Faust“, opera w 5 aktach K. Gounoda; gościnny występ H. Drzewieckiego, artysty opery warszawskiej.

W poniedziałe, po raz 2gi „Aktorki“, komedya w 4 aktach Stefana Krzywoszewskiego.

We wtorek, po raz 6ty „Walc miłości“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

We środę, po raz 3ci „Aktorki“, komedya w 3 aktach Stefana Krzywoszewskiego.

We czwartek, o godz. pół do 4 po poł. „Betleem polskie“, jasełka w 3 aktach Lucyana Rydla.

We czwartek, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 7my „Walc miłości“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Czwartek, przedstawienia nie będzie.

Piątek, nowość „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 aktach Adolfa Nowaczyńskiego. (Początek o godzinie 7-mej.)

Sobota, po poł. „Betleem polskie“, jasełka w 3 aktach Lucyana Rydla. (Ceny popularne).

Sobota, „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 aktach Ad. Nowaczyńskiego. (Początek o g. 7-mej).

Niedziela, po poł. „Kopciuszek“, widowisko fantastyczne z tańcami i śpiewami, przerobił na scenę A. Walewski. Początek o godzinie 3ej. Ceny zniżone do połowy.

Niedziela, „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 aktach Ad. Nowaczyńskiego. (Początek o godzinie 7-mej).

Poniedziałek, „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 aktach Ad. Nowaczyńskiego. (Początek o godzinie 7-mej).

Wtorek, „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 aktach Ad. Nowaczyńskiego. (Początek o godzinie 7 mej).

Sroda, „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 aktach Ad. Nowaczyńskiego. (Początek o godzinie 7-mej).

Czwartek, po poł. „Judyta“, tragedya w 5 aktach Fryderyka Hebla. (*Pół* ceny).

Czwartek, wieczorem „Wieczór trzech króli“, komedya w 5 aktach W. Szekspira.

Nowi członkowie Izby panów.

W części urzędowej dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*, podajemy nazwiska nowo powołanych z Galicyi do Izby panów dożywotnich jej członków. Pierwszym z kolei jest Adam hr. G o ł u c h o w s k i, c. k. podkomorzy, kawaler orderu Żelaznej Korony II. klasy, poseł na Sejm krajowy i właściciel dóbr ziemskich.

Adam hr. Gołuchowski urodził się w r. 1855 jako syn byłego Prezydenta Ministrów i Namiestnika Galicyi, Agenora hr. Gołuchowskiego i właściciela obszernych włości w powiecie husiatyńskim.

W życiu publicznem Galicyi bierze hr. Adam czynny bardzo udział, należąc do składu Sejmu od 1895 roku jako jeden z wybitnych członków prawicy sejmowej. Hr. Adam piastował również przez pewien czas mandat poselski do Rady państwa, jest przytem prezesem Rady powiatowej husiatyńskiej i prezesem rady nadzorczej galic. Banku hipotecznego.

Dr. Jan H o r b a c z e w s k i urodził się w r. 1854, studya uniwersyteckie ukończył w Wiedniu na wydziale medycznym, poczem poświęcił się karyerze naukowej, zajmując kolejno stanowisko asystenta katedry chemii lekarskiej w Wiedniu, a od roku 1883 profesora nadzwyczajnego, a później zwyczajnego na wydziale lekarskim czeskiego Uniwersytetu w Pradze.

Dr. Horbaczewski wybrany został w latach 1889/90, 1894/95 i 1904/5 dziekanem wydziału, w r. 1902/3 rektorem tegoż Uniwersytetu. Zasłynąwszy chlubnie na polu badań naukowych jako autor wielu cennych dzieł, ogłoszonych w języku czeskim i niemieckim, powołany został dr. Horbaczewski w r. 1898 na członka kraj. Rady zdrowia, a w r. 1906 Najwyższej Rady zdrowia.

W Pradze jest on także przełożonym Instytutu chemii lekarskiej; w r. 1898 nadany mu nadto został order Żelaznej Korony III. kl., a w r. 1901 tytuł radcy Dworu.

Dr. Witold K o r y t o w s k i, urodzony w r. 1850, wstąpił po ukończeniu studyów prawniczych, mając 25 lat, do służby państwowej jako koncypient dolno-austryackiej prokuratoryi skarbu. Powołany później do Ministerstwa skarbu, zamianowany został w r. 1890 radcą ministeryalnym. Wkrótce potem postawiony na czele galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu, pozostawał dr. Korytowski przez prawie pięć lat na tem stanowisku. W czasie od 2 czerwca 1906 do 15 listopada 1908 zasiadał w gabinecie bar.

Becka jako Minister skarbu. — Jest on członkiem galicyj. Sejmu krajowego, a od r. 1907 posłem do Rady państwa. W roku 1883 odznaczony został dr. Korytowski krzyżem kawalerskim orderu Franciszka Józefa, w r. 1889 krzyżem kawalerskim orderu Leopolda, w r. 1894 orderem Żelaznej Korony II. klasy, 1901 r. godnością tajnego radcy, 1905 r. wielką wstęgą orderu Franciszka Józefa, 1907 r. orderem Żelaznej Korony I. klasy, a w marcu 1908 r. wielką wstęgą orderu Leopolda. W listopadzie wreszcie tego samego roku otrzymał brylanty do tej dekoracyi.

Dr. Tadeusz Wojciechowski, urodzony w r. 1838, promował się w 1865 r. na doktora filozofii i po dłuższej służbie w Bibliotekach uniwersyteckich w Krakowie i we Lwowie, mianowany został w r. 1883 profesorem historyi polskiej na Uniwersytecie lwowskim, którą to katedrę zajmował do 1907 r.

Jest on autorem długiego szeregu prac i rozpraw historycznych z zakresu polskich dziejów; zdobyły mu one rozgłos szeroki i miano jednego z najwybitniejszych polskich uczonych.

Dr. Wojciechowski był w roku szkolnym 1888/9 dziekanem wydziału filozoficznego; w r. 1894/5 rektorem Uniwersytetu. Jest rzeczywistym członkiem krakowskiej Akademii Umiejętności, ponadto w uznaniu zasług otrzymał w r. 1898 order Żelaznej Korony III. klasy; w r. 1902 tytuł radcy Dworu; wreszcie w r. 1905 odznakę honorową dla sztuki i nauki.

Alma Mater górników.

Leoben.

Kto chce podziwiać wspaniałą okolicę Semmeringu i doznać prawdziwej dla oczu rozkoszy, ten wybiera się z Wiednia do Leoben pociągiem, który z Południowego dworca odchodzi o godzinie 1 m. 20, nie omieszkawszy postarać się w porę o zajęcie właściwego okna w wagonie: po lewej stronie w kierunku ruchu pociągu. Wagony są przepełnione szczelnie, co nas jednak zatrważać nie powinno, bo wszyscy ci, bez pakunków posażerowie, to obywatele Wiednia, przeważnie urzędnicy państwowi, którzy z powodu drożyzny mieszkań w środowisku stolicy osiedlili się w dalszych, mniej kosztownych arteryach Wielkiego Wiednia *(Gross-Wien)* i niebawem w Meidling, Hetzendorf i Atzgersdorf — wysiądą....

Przejeżdżamy około imponującej swymi rozmiarami fabryki Sarga w Liesing, znanego z wytwórczości mydeł i reklamowanego wszędzie „Kalodontu", mijamy Mödling, który ongi tyle krwi napsuł naszym szewcom zawodowym i — *sic transit gloria mundi!* — skończył się i do historyi należy, jak wiele innych tym podobnych ataków na przemysł rodzimy! W Gumpoldskirchen i Vöslau idzie smakoszom ślinka na „lampkę" wina austryackiego, zaczerpniętą w prazdroju, a w Wiener Neustadt amatorowie kiełbasek, które tu przez wzgląd na słabostkę ludzką do wszystkiego co egzotyczne, noszą nazwę *Frankfurter-Würstel* — spożywają je w ciągu minut kilku w ilości przekraczającej znacznie możność normalnego trawienia.... Aż do Wiener Neustadt ślizga się oko po dachach fabryk, które ciągną się wzdłuż linii toru, długim, nieprzerwanym szeregiem, wśród gęstego lasu kominów, ziejących kłębami czarnego dymu i świadczących wymownie, że wre tu ruch nieustanny, spowodowany wielkiem zapotrzebowaniem wytworów tego przemysłu dla Austryi całej.... Mijamy fabrykę nitów i śrub w Neunkirchen i fabrykę stali w Ternitz, gdzie stosy całe starego żelaziwa czekają na przeróbkę i.... wjeżdżamy w góry.... Jesień jest i tutaj także cudowna! I tu także zostawiło słońce ślady swej pracy w porze letniej, w barwistej szacie drzew, które kolorowemi plamami znaczą miejscami świeżą jeszcze zupełnie zieleń wysokich stoków górskich.

Dzień nie jest zupełnie pogodny, więc mgły rozwiewne ubierają góry, jak tiulowe przejrzyste „boa", lub zwijają się na ich głowach jak turban biały. Czasem przez szczeliny w chmurach spoziera łzawe oko słońca, które pozwala nam teraz zobaczyć dalsze kontury szczytów, niedostrzegalnych przedtem w półmroku szarym. Jest wielka rozmaitość widoków. Nagie, wysokie, strome skały, mieniają się ze stokami krytymi zielenią. Nie jestto jednak owa soczysta, ciemniejsza w barw tonacyi zieleń drzew świerkowych, nieskazitelnych w rysunku linii prostej, strzelających wysoko w niebo pni smerekowych, ozdobionych szerokiem koliskiem rozmieszczonych równo konarów i gałęzi, co aż się same proszą na wigilijne choinki. Drzewostan tutejszy to przeważnie sosny, pozbawione jednak czerwonawej kory naszych sosen. Ani im nawet iść w paragon z pięknem, piuszowem poszyciem Beskidu. Imponuje natomiast znacznie więcej sama budowa linii kolei z piętrzących się wiaduktów, mimo, że żaden z nich nie jest rzucony z taką brawurą i mistrzowstwem, jak łuk jednolity z kamienia ciosowego przez całe łożysko Prutu od brzegu do brzegu w Jaremczu. Niemcy jednak umieją widocznie lepiej czcić pamięć dzielnych swoich pionierów postępu; twórca kolei Południowej przez Semmering inż. Ghega ma piękny pomnik u wylotu ostatniego tunelu, a o dzielnym inżynierze polskim ślad zaginął, imię jego już dawno poszło w niepamięć! Materyał budowlany, którego tu użyto do stawiania *viaductów*, jest snadź gorszy od naszego i mniej wytrzymały, bo łuki sklepień, łączących filary, wykonano z cegły, a praktykowi w oko wpada rażąca wśród murów kamiennych — czerwona smuga; nie widać tu także wspaniałego w wymiarach, jak u nas, ciosu, tak co do jakości znakomitego, wytrzymałego i odpornego swem krzemionkowem lepiszczem, na wszelkie zmiany atmosferyczne.

Mijamy teraz głęboko w kotlinie górskiej skupione miasteczko z białych ścian i czerwonych dachów, Payerbach-Reichen, które wydają się jak domki z kolorowego papieru, przyklejone do dna ciemno-zielonego lejka. Pociąg przejeżdża około will, które godne są nazwy pałacyków letnich, tyle w nich artystycznego poczucia, co mimowoli nasuwa porównanie z owemi na pomarańczowo, czy ceglasto lakierowanemi: Amaliami i Betinami, tak szpecącemi Jaremcze. Wogóle odczuwa się tu na każdym kroku ten lepszy pokost kultury, który na Schmalhuben, czy na Gigerlhuben wita turystę dobrze zaopatrzoną (przedewszystkiem w *Lagerbier)* gospodą, a w każdem cienistem ustroniu ma wygodną ławkę z napisem n. p. *Katarinenruhe*, a przy drogach jak najdokładniej objaśniające kierunek tablice, a co kilka kroków kosze na papiery i hygieniczne spluwaczki, ukryte dyskretnie po zagajnikach celowe pagody. Kto tedy rad chodzi po udeptanych ścieżkach, ten będzie tu najzupełniej zadowolony.... przyroda jednak takiego kulturnego pokostu nie znosi i dla tego tylko niepokalana wygódkami sybaryty i niezbanalizowana powszednią użycia jej dziewiczość wywiera urok prawdziwy. Mimo tej zacofanej sentencyi miła jest przecież tutaj ta dbałość o podróżnych.... Choć dzień jest biały, jasny i tunele trwają przeważnie krótko, zaświecają przecież po 2 lampy w każdym wagonie przed wjazdem do pierwszego tunelu, wskutek czego wszelkie przyjemne i nieprzyjemne w ciemności niespodzianki *à la* szlak kolejowy: „Jaremcze-Köres-Möse" — są najzupełniej wykluczone. Szerokość tuneli dwutorowych wyklucza także dławienie się dymem węglowym, w razie gdy okna są otwarte. Niektóre tunele mają miejscami duże sklepione okna, przez które nagle wpada złotą strugą słoneczne światło, ni to głośny krzyk protestu dnia tętniącego pełnią życia, zakłóconego brutalnie mrokami nocy....

W Wolfsbergkögel przed wjazdem do ostatniego tunelu, roznoszą wcale niepiękne, w czarnych chustkach niewiasty, wspaniałe bukiety z szarotek z kiściami modrych z wiosenną świeżością barwy dzwonków, częściej jednak pracowicie zeszpecone malowanymi nieśmiertelnikami. Mimo chłodnego od gór powiewu, dzień jest przecudny i wszystkich swą pięknością upaja. Jedziemy w nastroju jak najlepszym, wspominając rok miniony, gdy o tej porze wytaczało się już sanie z lamusu, ażeby je po srogiej zimie zawlec z powrotem dopiero na końcu marca. Ledwie pociąg spieszniej ruszył ze stacyi, słyszeć się daje świst przeciągły, ten znamienny sygnał wypadku i pociąg staje.... Biegnie ze wszystkich stron służba kolejowa, pędzi urzędnik ruchu z naczelnikiem stacyi, który woła ku pociągowi naszemu głosem drżącym:

— *Ist zufällig ein Arzt zwischen den Herrschaften?*

Za chwilę wywlekają z pod kół lokomotywy człowieka w bluzie robotniczej, dającego bardzo słabe znaki życia. Twarz od obrażeń sina cała, z ust, przez które sączy się krew, słyszeć się dają słabe, jak ostatnie tchnienie konającego, słowa: *O Weh...*, w których jest taki ból cichy i beznadziejny, że go słowa żadne opisać nie mogą! Powód nieszczęśliwego wypadku był nieznany; najwięcej prawdopodobieństwa miało samobójstwo.... a dzień był taki pogodny i wesoły!

W Mürzzuschlag czeka podróżnych podwieczorek, bukiety z *edelweisu* i cyklamy, no i automat z widokówkami zaopatrzonemi odrazu w znaczki pocztowe, by poręcznie było wysłać je zaraz. Wieczór już nastał, a z nim chłód tak dotkliwy, że trzeba wdziewać paltoty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kazet.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął d. 28 b. m. w Zamku w Schönbrunnie Karola ks. Wrede na osobnem posłuchaniu.

= Ogólne posłuchania u Najj. Pana, zapowiedziane na jutro, nie odbędą się.

= Z Bukaresztu donoszą: Bratiano otrzymał urlop 14-dniowy. Prezydent Izby deput. Ferrecedes został mianowany ministrem spraw wewnętrznych i objął prowizorycznie prezydyum Rady ministrów. Izba deputowanych wybrała prezydentem dotychczasowego wiceprezydenta Missinę.

Senat zatwierdził traktat handlowy z Austro-Węgrami.

= Z Cetynii dochodzi wiadomość, że prezes gabinetu dr. Tomanovicz, skutkiem gwałtownego starcia z następcą tronu, ks. Mirkiem, podał się do dymisyi.

= Belgradzka *Politika* donosi, że sułtan wyraził życzenie przyjęcia władców bałkańskich w Konstantynopolu.

= Wielki wezyr Hilmi basza podał się wczoraj do dymisyi po powtórnej konferencyi stronnictwa młodotureckiego, które postanowiło obstawać przy jego ustąpieniu. Opowiadają, że Hilmi basza nie chciał ustąpić. Wczoraj po południu zjawił się u niego prezydent Izby deput. i radził mu, aby podał się do dymisyi, oraz, aby uzasadnił ją nadwątlonem zdrowiem. Po dłuższej naradzie wielki wezyr przystał na to.

= Skutkiem pogorszenia się sytuacyi w Jemen, dotychczasowy wali tamtejszy został usunięty, a miejsce jego zajął dotychczasowy wali Adryanopola.

= Marokkański minister Ben Asris przybył d. 27 b. m. w towarzystwie jednego z dygnitarzy marokkańskich do Berlina.

= Do *Koeln. Ztg.* donoszą z Szangaju: Sprawca zamachu na księcia regenta nie ugodził księcia, lecz kapitana Czentu, którego wziął za ks. regenta.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 29 grudnia. Prognoza na 30 grudnia: W Galicyi wschodniej: Pochmurno, mierne wiatry, tempdratura mało zmieniona, później opady. Niestała pogoda.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, miejscami opady, mierne wiatry, temperatura niższa. Pogoda niestała.

Wiedeń, 29 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: W zarządzie fabryk tytoniu i zakupna tytoniu zostali zamianowani adjunktami, oficyałowie: Antoni Tesař w Zabłotowie, Karol Wagner i Bogumił Vondráček w Krakowie; oficyałami asystenci: Julian Střibrsky w Krakowie, Julian Skulski w Krakowie, Karol Friedrich w Winnikach, Włodzimierz Łuszczkiewicz w Hallein; asystentami praktykanci: Bronisław Baron w Krakowie, Longin Kaszyński w Monasterzyskach.

Praga, 29 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu komitetu wykonawczego młodoczeskiego p. Kramarz zdał sprawę z sytuacyi politycznej. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości i wyrażono p. Kramarzowi podziękowanie za gorliwą jego działalność.

Budapeszt, 29 grudnia. Lukacs i Justh wyjeżdżają dziś po południu do Wiednia.

Poznań, 29 grudnia. *(Tel. pryw.).* W Ostrzeszowie Rada miejska oświadczyła się za unieważnieniem ostatnich wyborów wskutek protestu polskich wyborców. Odbędą się zatem nowe wybory.

Berlin, 29 grudnia. Dzienniki zamieszczają następującą wiadomość, jaką podały *Petersb. Birż. Wied.*: W firmie Mendelssohn i Sp. w Berlinie zajęto sądownie na żądanie niemieckiego poddanego Helfera rossyjskie depozyty państwowe w sumie 4,000.000 rubli. Pretensya Helfera pochodzi z czasu wojny rossyjsko-japońskiej. Podczas wojny okręt niemiecki „Anhalt" z żywnością i amunicyą odpłynął do Władywostoku na rachunek Rossyi pod firmą Helfera. Ponieważ w czasie podróży zawarto pokój, przeto rząd rossyjski nie chciał uiścić zapłaty, jednakowoż sąd niemiecki przyznał Helferowi żądaną kwotę. Pomocnik nadprokuratora departamentu cywilnego w trybunale kasacyjnym wyjechał do Berlina, celem uregulowania sprawy.

Rzym, 29 grudnia. Wszędzie obchodzono rocznicę trzęsienia ziemi w Kalabryi i Sycylii żałobnymi obchodami. W Reggio di Calabria na znak żałoby wszystkie sklepy były zamknięte. Ogromny pochód udał się na grób ofiar katastrofy, gdzie złożono wieńce.

Belluno (we Włoszech północnych). 29 grudnia. Wczoraj o godz. 7 m. 33 wieczorem było tu lekkie trzęsienie ziemi.

Tuła, 29 grudnia. W stanie zdrowia Tołstoja nastąpiło polepszenie.

Paryż, 29 grudnia. W tutejszem więzieniu „La Santé" powiesił się terrorysta rossyjski Berliow, którego niedawno aresztowano z powodu fabrykacyi bomb. Przypuszczają, że podał on był fałszywe nazwisko i że w Rossyi popełnił jakąś ciężką zbrodnię i obawiał się, że będzie za nią wydany.

Paryż, 29 grudnia. Inżynier rossyjski, nazwiskiem Gilewicz, zawarł był w r. 1908 umowę asekuracyjną na 270.000 fr. Aby uzyskać tę sumę, postanowił zamordować podobnego do siebie młodszego człowieka, zdeklarować siebie jako zmarłego i przy pomocy spólników odebrać premię. Rzeczywiście też zamordował niejakiego Podludzkiego, poczem uciekł do Francyi. Wczoraj aresztowano Gilewicza w Paryżu. Pod pozorem, że jest niezdrów, kazał się zaprowadzić do tualety i tam otruł się sinkiem potasu.

Paryż, 29 grudnia. Wczoraj po południu major Dreyfus podczas przechadzki posprzeczał się z niejakim Boeverem. Wywiązała się między nimi bójka. Boever odgrywał swego czasu rolę w sprawie „kamelotów króla".

Paryż, 29 grudnia. Izba deput. uchwaliła ustawę upoważniającą m. Paryż do zaciągnięcia pożyczki 900 milionów franków na asanacyę i upiększenie miasta.

Konstantynopol, 29 grudnia. Dzienniki tureckie potwierdzają wiadomość, że ambasador w Rzymie Haki bej jest upatrzony na wielkiego wezyra. Ma on dziś otrzymać powołanie do Konstantynopola.

Niektóre pisma notują pogłoskę o utworzeniu gabinetu pod przewodnictwem szwagra sułtana, Ferida, lub też ambasadora w Londynie, Tewfika.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 29 grudnia. *(Tel. pryw.).* Sąd wojenny w procesie przeciw organizacyi lubelskiej P. P. S. o dokonanie szeregu napadów terrorystycznych i „ekspropryacyj", skazał na śmierć 3 oskarżonych. Gen. gubernator wszystkie te wyroki zatwierdził.

Łódź, 29 grudnia *(Tel. pryw.).* Deputacya, złożona z kilkunastu niemieckich fabrykantów udała się do Petersburga, aby postarać się o utworzenie projektowanego gradonaczelnictwa w Łodzi. Stołypin uczynił to zależnem od zapewnienia przez fabrykantów i kupców stałego funduszu na utrzymanie takiej organizacyi administracyjnej. Fundusz ten wynosiłby conajmniej 90.000 rubli.

Petersburg, 29 grudnia. *(Tel. pryw.).* W Dumie hr. Bobrinskij referował interpelacyę w sprawie zamachu przy ul. Astrachańskiej. Twierdził on, że interpelacya opiera się na niedokładnych informacych. — W stosunkach ochrany z Woskresieńskim nie widzi referent nic sprzecznego z prawem, tylko nieostrożność naczelnika ochrany, którą przypłacił życiem. Proponując odrzucenie interpelacyi, zaznaczył referent, że przelana krew powinna obciążyć sumienie „kadetów".

Milukow stwierdził fakt, że sprawca zamachu był agentem ochrany i nazywa się Pietrow. — Niedostateczność materyału, służącego za podstawę interpelacyi, tłumaczy mowca krótkim terminem, wyznaczonym przez większość Dumy, która postąpiła tak w celu zatuszowania prawdy.

Po kilku jeszcze mowach odrzucono wniosek o zamknięcie dyskusyi. Dalszy ciąg obrad dziś.

Petersburg, 29 grudnia. *(Tel. pryw.).* W kołach politycznych zapewniają, że rząd prowadzi układy o sprzedaż należącej do Rossyi części Sachalinu Stanom Zjednoczonym.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 grudnia 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 674·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 793·50, Akcye Anglobanku 314·—, Akcye Unionbanku 585·25, Akcye Länderbanku 505·50, Akcye Bankvereinu 547·25, Akcye Bodencredit 1146·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 674·—, Akcye kolei państwowych 753·25, Akcye kolei Południowej 128·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5475·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 750·75, Akcye Rima Muranyi 665·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2655·—, Akcye Fabryki broni 688·—, Akcye Tureckie tytoniowe —·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 766·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —.—, Renta majowa 94·95, Austryacka Renta koronowa 94·95, Węgierska Renta koronowa 92·55, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·60, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·80, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94·15, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 228·—, Marki 117·86, Rubel 254·50, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 101·—, Akcye praskiego Banku kradytowego (płacono 700·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29 grudnia 1909.

Hotel George'a.
PP. br. B. Popper z Wiednia, J. Wojczyński z Rossyi, W. Olszewicz z Warszawy, L. Horodyski z Tłusteńkiego, L. Kaden z Krakowa, A. Zadurowicz z Rumunii.

Hotel Sans-souci.
P. R. Schaller z Kamionki str.

Hotel Victoria.
PP. W. Jarocki z Sokala, E. Kohmann z Brzeżan.

Hotel Savoy.
PP. E. Balog z Budapesztu, J. Mandela z Podwołoczysk.

Hotel Pański.
P. M. Olszewski z Kanny.

Hotel Francuski.
PP. M. Grosserowa z Rossyi, K. Bramer z Rossyi.

Hotel Europejski.
PP. A. Zenowicz ze Lwowa, G. Ziembicki z Podlisek, K. Skalski z Krakowa, E. Obertyński z Odnowa, L. Cieński z Okna.

Hotel Grand.
P. hr. S. Dunin z Głębokiej.

Hotel Imperial.
PP. J. Stapiński z Krakowa, hr. L. Dębicki z Zaworowa, J. Wiktor z Zarszyna.

CENNIK lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 29 grudnia.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	672	—	682	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	402	—	412	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	567	—	585	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	450	—	550	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pro. „ 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kra. 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	56	94	25
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwer. .	93	—	93	70
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	100	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	19	19	31
100 rubli rossyjskich srebrnych	253	—	255	
„ „ „ papierowych	254	—	255	50
100 marek niemieckich	117	80	118	72

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 grudnia 1909.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	94·95	95·15
styczeń-lipiec	94·95	95·15
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·—	99·20
kwiecień-październik	99·05	99·25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	171·70	175·70
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	254·—	258·—
„ „ „ 1864 po 100 zł. . .	328·—	334·—
„ „ „ 1864 po 50 zł. . .	328·—	334·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·50	291·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·40	117·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·95	95·15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·50	97·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. .	115·40	116·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	452·—	454·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119·10	120·10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·15	96·15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr. . . .	95·60	96·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·25	97·25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·35	96·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pro.	97·10	98·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pro. (sr.)	97·80	98·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pro.	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pro.	96·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pro.	96·45	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pro.	96·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pro.	96.10	97·10
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	96·35	96·35
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·65	95·65
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 100 marek 4 pr. . . .	116·75	117·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. .	109·35	109·55
„ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 pro. . .	153·50	155·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	216·85	222·85
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	216·85	222·85
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·25	94·25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	101·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	93·35	94·35
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	97·50	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·70	91·70
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·90	106·95
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	229·20	243·40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·—	98·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	284·25	290·25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	274·50	280·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·65	110·65
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. . .	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. .	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·85	93·85
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·—	95·—
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·85	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. . .	93·70	99·70
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·60	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·50	114·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·75	113·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·10	90·10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·50	95·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1879 za 200 zł. 5 pr.	102·20	103·20
„ „ „ „ 1889 „ 4 pr.	98·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. . .	23·75	27·75
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	540·—	550·—
Clary 40 zł. m. k.	220·—	230·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	110·—	120·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	92·—	102·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. . .	80·75	86·75
Palfy 40 zł. m. k.	258·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. . .	63·25	67·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	38·50	40·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. .	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	274·—	284·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	104·—	114·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . . .	314·50	315·50
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3555·—	3560·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. . .	672·50	673·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	789·—	790·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	643·—	646·60
Galic. banku hip. 200 zł.	674·—	677·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	410·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	524·60	505·50
„ Austro-węg. 1400 kor. . . .	1772·—	1782·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	583·50	534·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	253·50	254·50
Zivnostenska banka 100 zł. . . .	255·—	256·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	441·50	445·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5400·—	5442·50
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	403·—	407·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 300 zł. . .	558·—	560·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	330·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1031·—	1034·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	755·—	761·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	763·—	774·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	752·25	753·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2656·—	2666·—
Schodnicy 500 kor.	637·—	643·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	363·—	370·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	301·—	305·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. . .	240·73½	240·85
Paryż za 100 franków	95·65½	95·77½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·80	118·—
Włoskie banki	95·12½	95·27½
Francuskie bank	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·47½	95·62½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19·14½
20-markówka	23·52	23·58
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·82½	118·02½
Włoskie banknoty za 100 lir. .	95·19	95·40
Ruble	2·54	2·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 792/9 (9) (13256 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Israela Sensa, kupca w Wielkich Oczach odbędzie się dnia 29 stycznia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 14 licytacya całych realności lwh. 201 księgi gruntowej gminy kat. Wielkie Oczy i lwh. 42 księgi gruntowej gminy kat. Skolin objętych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na łączną kwotę 1040 koron.

Najniższa cena obu realności wynosi 693 koron 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 3 listopada 1909.

L. cz. E. 855/9 (7) (13253 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anschla Fränkla kupca w Bonowie odbędzie się dnia 22 stycznia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 14 licytacya niewydzielonych 2/4 części lwh. 264 księgi gruntowej gminy kat. Bonów objętych wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1155 kor.

Najniższa cena wynosi 770 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 3 listopada 1909.

L. cz. E. 705/9 (8) (13255 2—3)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Chaima Herscha Metzgera, kupca w Wielkich Oczach przeciw Kaśce Kobak, Józefowi Kobak, Piotrowi Kobak i Annie z Moszczyńskich Pilipczak rolnikom w Kobylnicy Ruskiej o zniesienie spółwłasności odbędzie się dnia 3 lutego 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 14 licytacya realności objętej lwh. 524 księgi gruntowej gminy Kobylnica Ruska składającej się z parcel bud. 96 i gruntowych l. kat. 283/1, 283/2 i 284 Józefa Kobaka, Kasi Kobak i Piotra Kobaka po 1/3 z 1/6 części, Anny z Moszczyńskich Pilipczak w 3/6 cześciach i 1/2 z 1/6 części oraz Chaima Herscha Metzgera w 1/6 części i 1/2 z 1/6 części własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1.145 koron.

Cena wywołania i najniższa oferta wynoszą kwotę 1.145 koron i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wierzycielom na zlicytować się mającej realności ubezpieczonym, zastrzeżone zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymionym biuro Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 16 grudnia 1909.

L. cz. E. 706/9 (5) (13254 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Herscha Metzgera odbędzie się dnia 22 stycznia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 14 licytacya niewydzielonych 4/6 części realności lwh. 104 księgi gruntowej gminy Kobylnica ruska objętych wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest ocenioną na 981 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 654 kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej,jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 3 listopada 1909.

L. cz. 3342/9 (6) (13238 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 stycznia 1910 o godzinie 10 minut 30 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 licytacya realności lwh. 1729 i 1730 gm. Swaryczów wraz z drzewostanem.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to: lwh. 1729 na 37.557 kor. 64 hal., lwh. 1730 na 6350 koron, przynależności zaś lwh. 1729 na 15.020 kor., a lwh. 1730 na 2360 kor.

Najniższa cena lwh. 1729 wynosi kwotę 35.051 koron 76 hal., zaś lwh. 1730 kwotę 5806 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rożniatów, dnia 8 grudnia 1909.

L. cz. E. 1143/9 (7) (13219 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wspólnej Kasy sierocej c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie zastąpionej przez kuratora adw. dr. Koflera odbędzie się dnia 31 grudnia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 Grzymałowie kolejno po sobie licytacya:

a) realności lwh. 61 ks. gr. Pajówka objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych,

b) realności lwh. 117 ks. gr. Pajówka objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych, ogrodzenia koło budynków i zasianej oziminy.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione następująco: ad a) na 300 kor., przynależności na 30 kor., razem 330 kor., ad b) na 10.700 kor., przynależności zaś na 343 kor., razem 11.043 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 220 kor., zaś co do realności ad b) 7362 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i za przedłożenie których przyznaje się wierzycielowi 11 kor., które zobowiązany ma zapłacić do dni 14 i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 18 listopada 1909.

L. cz. E. 1202/9 (7) (13218 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Kuczeka w Krasnem odbędzie się dnia 26 stycznia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacya realności lwh. 1053 ks. gr. Krasne objętej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest ocenioną na 4150 kor.

Najniższa cena wynosi 2766 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i za przedłożenie których przyznaje się wierzycielowi 2 kor. 05 hal., i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 20 listopada 1909.

L. cz. E. 2317/9 (4) (13159 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Scherzca odbędzie się dnia 31 stycznia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya realności lwh. 23 ks. gr. Temeszów, stanowiącej gospodarstwa włościańskie obszaru 4 morgi Jana Milczanowskiego własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 4.277 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2851 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, 16 grudnia 1909.

L. cz. E. 106/9 (14) (13183 3—3)

Na żądanie Mniszka Dyma, tudzież gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie zastąpionego przez adwokata dr. Józefa Serwackiego w Samborze, odbędzie się dnia 7 lutego 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 87 w gmachu sądowym licytacya należących do Józefa Engländera po 96/224, a do Teodora Mazura, Anny Gawackiej, Jana Mazura i Karoliny Engländerowej po 32/224 części majętności Jawora dolna lwh. 1136 i Jawora górna lwh. 1137 dla większych posiadłości tutejszego okręgu sądowego, wraz z przynależytościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego, tudzież zapasu pasy.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione, a to majętność Jawora dolna lwh. 1136 na 318.245 kor. 29 hal., majętność Jawora górna lwh. 1137 na 810 koron 40 hal. ta ostatnia majętność nie ma żadnej przynależności, wartość szacunkowa zaś przynależności należącej do majętności Jawora dolna wynosi 15.188 koron.

Najniższa cena wynosi odnośnie do majętności Jawora dolna lwh. 1136 kwotę 222.290 kor. odnośnie do majętności Jawora górna lwh. 1137 kwotę 541 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 93.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 13 listopada 1909.

L. cz. E. 1091/9 (13228 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Sala Goldfruchta w Zniesieniu odbędzie się dnia 11 stycznia 1910 o godzinie 10 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 17 licytacya realności lwh. 14, 16, 96, 97, ks. gr. gm. Koniuszki.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione jak następuje:

I. realność lwh. 14 na 4379 koron 60 hal.

II. realność lwh. 16 na 363 koron 60 hal.

III. realność lwh. 96 na 568 koron 20 hal.

IV. realność lwh. 97 na 1.145 koron 40 hal.

Najniższa cena wynosi ad I. 2919 kor. 73 hal., ad II. 242 kor. 40 hal., ad III. 378 kor. 80 hal.. ad IV. 763 kor. 60 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Równocześnie ustalono warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tych nieruchomości przejrzeć można w biurze Nr. tut. 18 Sądu.

Takie prawa wobec których licytacya byłaby niedopuszczalną należy w sądzie zgłosić.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 1 grudnia 1909.

L. cz. E. 723/9 (8) (13231 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, zastąpionego przez swą dyrekcyę, odbędzie się dnia 7 lutego 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności a to: a) lwh. 1040 gm. Koszlaki składającej się z 1 parc. gr., b) lwh. 1379 gm. Toki składającej się z 1 parc. bud. i 3 parc. gr., c) lwh. 1336 gm. Toki składającej się z 2 parc. gr. wraz z przynależnościami, składającemi się z ozimych zasiewów a to: na realności ad b) 1/2 morga żyta zaś na realności ad c) 2 morgów żyta.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione: ad a) na 1650 koron, ad b) na 850 koron, ad c) na 1400 kor., przynależności zaś realności ad b) na 56 kor., i ad c) na 224 kor.

Najniższa cena wynosi realności: ad a) 1166 kor. 67 hal., ad b) 604 kor., ad c) 1082 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z przepisami ustawy się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowe sioło, dnia 7 grudnia 1909.

L. cz. E. 2305/8 (10) (13264)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lesora Rosshändlera, kupca w Krośnie, jako cesyonaryusza Mojżesza Wachsa w Dobieszynie i Chaima Olinga w Krośnie odbędzie się dnia 27 stycznia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w budynku filialnym przy ul. Suchodolskiej położonym licytacya:

a) 1/3 części realności lwh. 148 gm. kat. Faliszówka objętej;

b) 1/3 części realności lwh. 277 gm. kat. Faliszówka objętej;

c) 1/3 części realności lwh. 278 gm. kat. Faliszówka objętej;

d) 1/3 części realności lwh. 279 gm. kat. Faliszówka objętej.

Nieruchomość ad a) oceniona jest na 1857 kor. 71 hal.;

ad b) oceniona jest na 671 koron 66 hal.;

ad c) oceniona jest na 2.461 koron 41 hal.;

ad d) oceniona jest na 164 koron 99 hal.

Najniższa cena: 1/3 części realności lwh. 148 wynosi 1238 kor. 46 hal.;

1/3 części realności lwh. 277 wynosi 447 kor. 76 hal.;

1/3 części realności lwh. 278 wynosi 1.640 kor. 94 hal.;

1/3 części realności lwh. 279 wynosi 109 kor. 98 hal.

Poniżej tych cen, sprzedaż nie przyjdzie co skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu niżej wymienionego najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź becnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 21 grudnia 1909.

L. cz. E. 2653/9 (4) (13247)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 lutego 1910 godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 licytacya realności: 1. lwh. 269, 2. 270 gm. Oleszków objętych Fedora Zabołotniuka Wasyla składających się z pola ornego, pierwsza nadto z chaty i budynków gospodarskich.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: 1. 1854 kor. 30 hal., 2. 2052 kor. 18 hal.

Najniższa cena wynosi: 1. 1236 kor. 20 hal., 2. 1368 kor, 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotow, dnia 18 grudnia 1909.

L. cz. E. 3443/9 (5) (13248)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 lutego 1910 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 licytacya realności 1. lwh. 1565 gm. Trójca, 2. lwh. 1071 gm. Trójca objętych Ryfki Krämer false Kniebacher składających się z pola ornego.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione 1. 381 kor. 34 hal., 2. 960 kor.

Najniższa cena wynosi 1. 254 kor. 23 hal., 2. 640 kor. poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 10 grudnia 1909.

L. cz. E. 2766/8 (19) (13273)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 lutego 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 relicytacya realności obj. lwh. 952 gm. Tułuków Nykołaja Porajki Wasyla składającej się z 86 ar 43 m.² pola ornego.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1.000 kor.

Najniższa cena wynosi 500 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 9 grudnia 1909.

L. cz. E. XVI. 2244/9 (7) (13258)

Edykt licytacyjny.

Na dobrowolne żądanie współwłaścicieli Franciszka i Franciszki małż. Wojnowskich zastąpionych przez adw. Franciszka Kierniga odbędzie dnia 7 lutego 1910 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. II. licytacya realności pod lk. $255^1/_4$ we Lwowie położonej. wykaz hipot. l. 233/I. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 54.000 kor.

Najniższa cena wynosi 54.000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr XVI.

Współwłaściciele Franciszek i Franciszka małż. Wojnowscy, oraz Anna Pieniądz, zastrzegli sobie prawo przyjęcia sprzedaży tej realności do jednego miesiąca po dokonanem przybiciu.

Wierzycielom hipotecznym zastrzega sie ich prawo hipoteki bez względu na cenę sprzedaży uzyskaną.

Cena uzyskana z przetargu rozdzieloną zostanie w swoim czasie do odbycia osobnej audyencyi pomiędzy wszystkich współwłaścicieli stosunkowo do ich prawa współwłasności w sprzedać się mającej realności.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVI.
Lwów, dnia 20 listopada 1909.

L. cz. E. 3393 9 (4) (13250)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 lutego 1910 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 licytacya realności obj. lwb. 276 gm. Zabłotów składającej się z 20 ar. 86 m² pola ornego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 594 kor. 8 hl.

Najniższa cena wynosi 396 kor. 6 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 17 grudnia 1909.

L. cz. E. 3518/7 (23) (13272)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 marca 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 relicytacya realności obj. lwh. 906 gm. Demycze Leiby Lauba recte Thaua własnej stanowiącej plac budowlany.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1.420 koron.

Najniższa cena wynosi 710 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 20 grudnia 1909.

L. cz. E. 3803/9 (4) (13249)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 marca 1910 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya realności obj. lwh. 146½ gm. Zabłotów Jana Iwaniuka Jurka, składającej się z chaty i ogrodu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1575 kor.

Najniższa cena wynosi 1050 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 18 grudnia 1909.

L. cz E. 4094/8 (13266)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Jurana odbędzie się dnia 17 stycznia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 488 ks. gr. gm. Żuraki o obszarze $1^1/_2$ m. 578 s.□ wraz z przynależnościami, składającomi się z dwu chat, inwentarza.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2.800 kor. przynależności zaś na 640 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sołotwina, 6 grudnia 1909.

L. cz. E. 3116/9 (6) (13267)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Riesla odbędzie się dnia 24 stycznia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 337 ks. gr. gm. Żuraki o obszarze 606 sążni kw. wraz z przynależnościami. składającemi się z chaty, stajni, stodoły i obrogu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 400 kor., przynależności zaś na 968 kor.

Najniższa cena wynosi 912 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sołotwina, dnir 30 listopada 1909.

Konkursa.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna wynosić będzie 1400 kor. w ratach miesięcznych z góry, tudzież wolne pomieszkanie.

Podania wnosić należy na ręce Zwierzchności gminnej po dzień 15 stycznia 1910.

P. Jużków
zast. burmistrza.

L. 4889/9 (13136 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady zastępcy Prokuratora Państwa w Krakowie, względnie przy innej Prokuratoryi Państwa w okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego, rozpisuje się konkurs.

Podania należy wnosić w drodze przepisanej najpóźniej do dnia 15 stycznia 1910 r. do Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

C. k. Nadprokurator Państwa.
Kraków, dnia 23 grudnia 1909.

L. 4700 (13133 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy w Stryju rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Ławocznem. Płaca roczna z funduszu powiatowego wynosi 1500 kor. Ryczałt na koszta podróży wynosi 800 kor.

Okręg sanitarny obejmuje następujące gminy i obszary dworskie: Ławoczne, Chaszczowanie, Hrebenów, Hubar, Jelenkowate, Kalne, Karlsdorf, Klimiec, Libochora, Oporzec, Rożanka niżna, Rożanka wyżna, Sławsko, Tarnawka, Tuchla, Wołosianka, Wyżłów i Żupanie, razem 18 gmin z ludnością 15.534.

Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć:

1. świadectwo dostatecznej fizycznej zdolności, wydane lub potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego;
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. dowód obywatelstwa austryackiego;
4. świadectwo moralności;
5. dowód znajomości języków krajowych;
6. dowód przynajmniej dwuletniej praktyki w zawodzie lekarskim;
7. dowód nieprzekroczonego wieku lat 40-stu.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy udowodnią przynajmniej dwuletnią służbę w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo, że złożyli z pomyślnym skutkiem egzamin fizykacki.

Po myśli rozporządzenia wykonawczego do § 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 żądanie dowodu, iż ubiegający się nie przekroczył 40 lat życia, nie odnosi się do tych kandydatów, którzy już piastują posadę lekarza okręgowego.

Lekarz okręgowy w Ławocznem będzie obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Obowiązki służbowe określa ustawa z 2 lutego 1891 Nr. 17 rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy i instrukcya służbowa, wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie § 14 ust. kr. z 5 października 1906 Nr. 148 dz. u. kr.

Posada nadaną będzie tymczasowo na rok jeden, poczem Wydział krajowy orzeknie na wniosek Wydziału powiatowego o stałem jej nadaniu.

Podania ostemplowane marką stemplową na 1 kor. należy wnosić do Wydziału powiatowego w Stryju w terminie do dnia 20 stycznia 1910 włącznie.

Z Wydziału powiatowego.
Stryj, dnia 15 grudnia 1909.
Prezes:
Onyszkiewicz.

L. 4929 (13134 3—3)

Konkurs.

Celem nadania trzech stypendyów o rocznej kwocie po 400 kor. z fundacyi jubileuszowej utworzonej przez Radę powiatową Złoczowską ku uczczeniu 60 letniego panowania Cesarza Franciszka Józefa I., rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do wnoszenia podań najdalej do 31 stycznia 1910.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogich uczniów wyższych szkół przemysłowych i Akademij handlowych, z autonomicznego powiatu Złoczowskiego pochodzących bez względu na narodowość i obrządek religijny.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta z reguły aż do prawidłowego ukończenia nauki w odnośnej wyższej szkole przemysłowej lub Akademii handlowej, pod warunkiem iż corocznem świadectwem tejże szkoły z dobrego postępu i zachowania się wykaże.

Stypendya te wypłacane będą na ręce Dyrekcyi szkół powyższych w dwu półrocznych równych ratach z dołu, po przedłożeniu przez stypendystę odpowiednio ostemplowanego kwitu, przez odnośną Dyrekcyę szkoły koramizowanego i stwierdzającego, że stypendysta do szkoły uczęszcza i odpowiedne postępy w naukach czyni.

Ubiegający się o powyższe stypendya winni wnieść podania należycie ostemplowane do Wydziału powiatowego w Złoczowie, za pośrednictwem Dyrekcyi odnośnej wyższej szkoły przemysłowej lub Akademii handlowej, załączyć metrykę urodzenia, świadectwo moralności, świadectwo ubóstwa, świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i poświadczenie swej władzy szkolnej iż do szkoły uczęszczają i w naukach odpowiednie postępy czynią.

Z Wydziału powiatowego.
Złoczów, dnia 17 grudnia 1909.
Gnoiński m. p.
Prezes Rady powiatowej.

L. 2636 (13177 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi przy katedrze budowy dróg, kolei żelaznych i tunelów w c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie ogłasza się niniejszem konkurs do końca kwietnia 1910.

Do tej posady przywiązane są normalne pobory sług państwowych unormowane ustawą z dnia 29 września 1908 Dz. u. p. L. 204.

Kandydaci na tę posadę winni swe podania wystosowane do c. k. Namiestnictwa przesłać wprost lub za pośrednictwem władzy przełożonej na ręce Rektoratu przed upływem terminu konkursu i zaopatrzyć je w dowody:

1. znajomości języków krajowych w słowie i piśmie;
2. uzdolnienia fizycznego;
3. nieprzekroczonego wieku 40 lat;
4. nienagannego zachowania się (świadectwo moralności);
5. dotychczasowych zajęć;
6. znajomości jakiego rzemiosła, zwłaszcza ślusarstwa lub introligatorstwa.

Pierwszeństwo w uzyskaniu tej posady mają w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 wysłużeni podoficerowie c. k. względnie c. i k. armii zaopatrzeni certyfikatem uprawniającym do ubiegania się o posady w państwowej służbie cywilnej.

Z Rektoratu c. k. Szkoły politechnicznej.
We Lwowie, dnia 20 grudnia 1909.
Br. Pawlewski, m. p.
Rektor.

L. Prez. 32.972/9 (13132 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 295 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę naczelnika kancelaryi przy c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie z dniem 15 stycznia 1910 upływa.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 22 grudnia 1909.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 6,9 (2) (13260)

Konfiskata.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi orzeka w myśl § 493 p. k. iż:

I. Umieszczony w Nr. 35 wychodzącego w Kołomyi ruskiego dwutygodnika „Prapor“ z 15 grudnia 1909 w artykule pod tytułem „Nasza najbłyższa robota pid teperiszniu chwyliu“ na stronie drugiej ustęp rozpoczynający się od słów: „Suproty naszoho widkłyku do poczutia ludzkosty“ i t. d., aż do słów „pokrywania szcze bilszych bezprawstw“, jakoteż:

II. Umieszczone w tym samym numerze „Praporu“ w artykule pod tytułem: „Awtonomia Rady szkilnoi krajow. za wicepr. Dembowskoho“ ustępy a to:

a) na stron. 9 wstęp rozpoczynający się od słów: „Nadużycia i szubrawstwa Dembowskoho“ do słów „taki szubrawstwa ne myslymi“, zaś

b) na str. 10 i 11 ustęp rozpoczynający się od słów: „Ate nasza szkilna mahistratura“ i t. d., aż do słów „komu treba, swidkowie zeznali“, mieszczą w sobie znamiona występku z § 300 u. k., zaczem wydaje się zakaz dalszego ich rozpowszechniania.

C. k. Sąd obwodowy.
Kołomyja, dnia 18 grudnia 1909.

Zl. 293 (13131)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Dezember 1909, Pr. I. 886/9, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Der freie Arbeiter" vom 5 Juni 1909 wegen des Gedichtes; „Weder Gott" bis „erreichen"; der Rubrik: „Bericht über die Konferenz der Anarchistischen Föderation Deutschlands am 29 Mai bis 1 Juni 1909 in Leipzig" und des Artikels: „Der Militarismus" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Dezember 1909, Pr. I. 887/9, die Weiterverbreitung der Nummer 2032 der Zeitschrift: „Hlas" vom 5 November 1909 wegen des Artikels: „Cisar podepsal proticesky a protislovansky zakon jazykovy" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Dezember 1909, Pr. I. 885/9, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Hudebni Vestnik" vom 15 Dezember 1909 wegen der Stelle von „Jest to veru" bis „stihnouti mohly" des Artikels: „Bezohledna konkurence" nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Dezember 1909, Pr. I. 888/9, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: „Knihovna Volne Myslenky. Male vydani. Cislo 23 Otazky doktora theologie Zaraty. Napsal Voltaire. Praha 1909. Nakladem Volne Myslenky, Kral Vinohrady. Knihtiskarna Dyk a Ryba, Vrsovice" wegen der Stellen von „Uz jsme videli" bis „od Boha samotneho?" Seite 10, von „A jak zkoumam" bis „tolik nepochopitelny!" Seite 11, von „Nemohu pochopit" bis „meli voziky" Seite 12, von „Budu miti potize" bis „zboznym dusim" Seite 15 und 16, von „nebo mineni ucty hodneho patera" bis „jesuitum" Seite 20, von „Reknete mi tez" bis „ukryt svoji hanbu" Seite 21 und 22, von „Nezlobte se" bis „krestanskeho nabozenstvi" Seite 23 und 24 und von „Jest papez neomylnym" bis „Adricana di Coryeto?" Seite 24 nach § 122 a und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Dezember 1909, Pr. I. 883/9, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Zadruha" vom 18 Dezember 1909 wegen der Artikel: „Podpory spolecnosti" und „Knez" nach § 303 St. G. verboten.

Zl. 294 (13252)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1909 Pr. XXXV. 369/9, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 24 der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle", 2 Jahrgang, vom 19 Dezember 1909 durch die Stellen: I. in dem Artikel: „Der schwarze Feind im Ansturm" von „Überall hat" bis „stärker denn je" (Seite 1, Spalte 1); II. in demselben Artikel von „Und so ist es" bis „Smetana?" (Seite 1, Spalte 2); III. in demselben Artikel von „als das" bis vor die Worte „gegen die wenigen" (Seite 1, Spalte 2 und 3); IV. in demselben Artikel von „Deshalb überstürzt" bis „erhalten hat!" (Seite 1, Spalte 3); V. in demselben Artikel von „Die österreichische" bis „vertrieben werden" (Seite 1, Spalte 3); VI. in dem Artikel von „Ein glänzender Sieg" von „man sieht aber" bis „beseitigt werden" (Seite 2, Spalte 1 und 2 I); VII. in demselben Artikel von „So kämpfen" bis „ausgenützt wird" (Seite 2, Spalte 2); VIII. in demselben Artikel von „Es ist nicht zu viel" bis „Lehrmeister" (Seite 2, Spalte 2 und 3); IX. in dem Artikel: „Die jungsozialistische Bewegung in Schweden" von „Stark im Vordergrund" bis „werden es ja sehen!" (Seite 3, Spalte 1 und 2) inklusive der dazugehörigen Anmerkung; X. in demselben Artikel von „Das hier Angeführte" bis „erleuchteten Zukunft" (Seite 3, Spalte 2 und 3); XI. in dem Artikel: „Die zwei Methoden der Gewerkschaftsbewegung" von „daß wir" bis „glauben" (Seite 3, Spalte 3); XII in demselben Artikel von „Wir verfolgen" bis „entgegenstellt" (Seite 4, Spalte 1); XIII. in demselben Artikel von „sondern daß" bis „dienen muß" (Seite 4, Spalte 3); XIV. in demselben Artikel „Der revolutionäre" bis „selbst sein" (Seite 4, Spalte 3); XV in demselben Artikel von „Wir wollen also" bis „errichten werden", (Seite 5, Spalte 3), und zwar ad I, III., IV. und V. das Vergehen nach § 302 St. G., ad V. überdies wie auch ad II. das Vergehen nach § 300 St. G., ad VI., VII., VIII., IX., X., XI., XII., XIII., XIV. und XV. das Vergehen nach § 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 21 Dezember 1909.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Dezember 1909, Pr. V. 29/9, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Grazer Wochenblatt" vom 19 Dezember 1909 wegen der Stellen von „Nun würden wir" bis „Lesern überlassen" und von „dieser Verein" bis „sagt Hamlet" auf Seite 3, Spalte 2 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Dezember 1909, Pr. 141/9, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Proßnitz erschienenen Druckschrift (Flugblattes): „Delnici, na ulice!" wegen seines ganzen Inhaltes nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Dezember 1909, Pr. 20/9, die Weiterverbreitung der Nummer 94 der Zeitschrift: „Dubrovnik" vom 17 Dezember 1909 wegen des Artikels; „Zavjera se dize" nach § 65 a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 3406/9 (13147 3—3)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował po myśli § 301 p. k. dla pierwszej kadencyi sądu przysięgłych dnia 21 lutego 1910 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, radcę Dworu Chylińskiego jako prezydenta sądu obwodowego przewodniczącym, a zastępcami jego radców wyższego sądu krajowego dr. Mandybura i Praczyńskiego, oraz radców sądu krajowego Hessego, Lityńskiego, Wojtasiewicza. Olszewskiego, dr. Czajkowskiego i Nahlika.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, dnia 20 grudnia 1909.

Chyliński, m. p.

(13054 2—3)

Ogłoszenie.

Dnia 18 grudnia 1909 wpisano na listę adwokatów dr. Markusa Nathana 2 im. Gewürza z siedzibą w Peczeniżynie, dr. Fritza Kornfelda z siedzibą w Gwoździcu i dr. Mirosława Józefa 2 im. Zderkowskiego z siedzibą w Kołomyi.

Adwokat dr. Leon Fink zgłosił zamiar przesiedlenia się ze Lwowa do Sokala.

Zmarli adwokaci: Adolf Walter w Szczercu, Leon Kulczycki w Kosowie i dr. Kazimierz Bliziński we Lwowie, przyczem ustanowiono substytutem dla ś. p. Adolfa Waltera adwokata dr. Konstantego Bierzeckiego w Szczercu, dla ś. p. Leona Kulczyckiego adwokata dr. Maryana Karpińskiego w Kosowie, a dla ś. p. dr. Kazimierza Blizińskiego adwokata dr. Maryana Górnickiego we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 20 grudnia 1909.

L. cz. Cg. I. 110/9 (5) (13263)

Edykt.

Przeciw Zacharemu Bednarczukowi słuchaczowi medycyny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Fundacyę stypendyjną im. Stupnickich i Jankowskich zastąpioną przez Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na dniu 11 marca 1909 pozew o zapłatę 11.125 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do pierwszej audyencyi na dzień 23 grudnia 1909 o godzinie 8·30 rano w tut. sądzie w sali Nr. 25.

Celem strzeżenia praw Zacharego Bednarczuka, ustanawia się pana dr. Blausteina adwokata w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 13 grudnia 1909.

L. cz. C. II. 465/9 (4) (13236)

Edykt.

W sprawie Adolfa Reinerta przeciw Petrowi Worożbytowi synowi Ilka i Onufremu Orzechowskiemu o zniesienie współwłasności zpn., ustanawia się dla nieznanych z miejsca pobytu pozwanych kuratora w osobie adw. dr. Bernera z Rawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rawa ruska, dnia 21 grudnia 1909.

L. cz. Tab. 3783/9 (13156)

Edykt.

Julii Żak w Zwierzyńcu ma być doręczoną uchwała z dnia 2 czerwca 1909 l. cz. Tab. 2474 9.

Ponieważ niewiadomo gdzie Julia Żak przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana dr. Artura Benisa adwokata w Krakowie.

Tenże kurator zastępywać ją będzie w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XIX.

Kraków, dnia 7 września 1909.

L. cz. Cw. 3848/9 (1), Cw. 3847/9 (1) (13151)

Edykt.

Przeciw Reginie Fass, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Strzyżowie pozwy wekslowe o 225 kor. zpn. i 225 kor. zpn.

Na podstawie pozwów wydano nakazy zapłaty.

Celem strzeżenia praw Reginy Fass ustanawia się w sprawie Cw. 3848/9 (1) p. dr. Dzierzyńskiego, w sprawie Cw. 3847/9 (1) p. dr. Hanasiewicza adw. w Rzeszowie, kuratorami,

Ciż kuratorowie zastępywać będą Reginę Fass w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 3 listopada 1909.

L. cz. Cg. I. 248/9 (1) (13145)

Edykt.

Przeciw Witoldowi Rogaskiemu i spólnikom, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Maryę Rogaską pozew o 3626 kor. 78 hal. i 3974 kor. 27 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 22 grudnia 1909 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Witolda Rogaskiego ustanawia się pana dr. Gabryszewskiego adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Witolda Rogaskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Jasło, dnia 6 grudnia 1909.

L. cz. Cw. 1648/9 (3) (13144)

Edykt.

Przeciw Wolfowi Neubauer trafikantowi w Przemyślanach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Brzeżanach przez Hermana Kahane pozew o zapłatę 1500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Reicha adwokata krajowego w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 1 grudnia 1909.

L. cz. Cw. 1751/9 (1) (13143)

Edykt.

Przeciw Janowi Bombas z Podhajec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handl. w Brzeżanach przez Towarzystwo zaliczkowe w Podhajcach pozew o zapłatę 3000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Pohla adw. kraj. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handl. Oddział II.

Brzeżany, dnia 11 grudnia 1909.

L. cz. Vr. 180/9 (32) (13181 1—3)

Edykt.

W dniu 15 grudnia 1908 przychwyconą została Katarzyna Chodor na drodze z Kolbuszowej do Zarębek jako podejrzana o kradzież i przy tej sposobności odebrano jej 2 pularesy, jeden z kwotą 64 kor. 11 hal., drugi z kwotą 17 kor. skradzionemi prawdopodobnie na jarmarku w Kolbuszowej na szkodę niewiadomych właścicieli.

Wzywa się zatem tychże właścicieli, aby w przeciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowej w podpisanym sądzie się zgłosili i prawa swoje do tej gotówki wywiedli.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VII.

Rzeszów, dnia 27 listopada 1909.

L. cz. E. 2536/9 (4) (13167)

Edykt.

Dmytrowi Tarnowskiemu z Dubryniowa w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem tutejszym przeciw niemu o 7 kor. 50 hal. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 14 listopada 1909 liczba czynności E. 2536/9 (2), którą dozwolono licytacyi jego realności lwh. 439 i 766 gm. Dubryniów.

Ponieważ niewiadomo gdzie Dmytro Tarnowski przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Zeghausera.

Tenże kurator zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 7 grudnia 1909.

L. cz. Cw. 2905/9 (1) (13262)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Pawlisz i Jędrzejowi Truszewskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe dla handlu i przemysłu w Dobromilu pozew o wydanie nakazu zapłaty pto 600 kor.

Nakaz zapłaty wydano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Eliasza Mantla adwokata w Przemyślu kuratorem, który zastępywać ich będzie w rzeczonej sprawie dopóki się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Przemyśl, dnia 9 listopada 1909.

L. cz. Cw. III. 1752/9 (1) (13143)

Edykt.

Przeciw Janowi Bombas z Podhajec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handl. w Brzeżanach przez Towarzystwo zaliczkowe w Podhajcach pozew o zapłatę 3000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Pohla adwokata kraj. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handl. Oddział II

Brzeżany, dnia 11 grudnia 1909.

L. cz. Vr. 1482/9 (21) (13182 1—3)

Edykt.

W przechowaniu c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie znajdują się następujące przedmioty pochodzące z kradzieży, popełnionej we wrześniu 1909 w nieznanej miejscowości z okolicy Przeworska, a będące własnością niewiadomych właścicieli:

rotunda pluszowa czarna, spodnica pluszowa czarna, kapa na łóżko czerwona płócienna.

Wzywa się niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu po raz trzeci w Gazecie urzędowej zgłosili się w tutejszym Sądzie i prawo własności do wyżej podanych przedmiotów wykazali.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VII.

Rzeszów, dnia 4 grudnia 1909.

L. cz. IV. 165, 166, 167, 168, 169 i 170/9 (1) (13200)

Edykt.

W sprawie Abe Kremermana, Izaka Hammera, Chaima Niemanda, Fischla Weingera i Leibusia Reimana kupców w Bełzie przeciw niew. z miejsca pobytu Wolfowi Schönblumowi ostatnio zamieszkałemu w Bełzie o uznanie własności pretensyi, o 800 kor. zpn., 706 kor. 66 hal. zpn., 400 kor. zpn., 706 kor. 66 hal., o 500 kor. zpn.

Kuratorem ad actum dla niew. z miejsca pobytu pozwanego Wolfa Schönbluma, ustanowiono w osobie p. Władysława Górki c. k. notaryusza w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 3 listopada 1909.

L. 1030 (13259 1—3)

Ogłoszenie.

Dr. Salamon Herbst przesiedla się z Jarosławia do Łańcuta.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 18 grudnia 1909.

L. cz. Cg. I. 45/7 (52) (13192)

Edykt.

W sprawie Schaje Kurz w Ropczycach toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Złoczowie przeciw Seligowi Schweigowi o 1193 kor. 78 hal. ma być Seligowi Schweig dawniej w Brodach doręczoną uchwała z dnia 12 grudnia 1909 liczba czynności Cg. I. 45/7 (55), którą dozwolono zajęcie wierzytelności jego w kwocie 821 kor. z pn. przeciw Mojżeszowi Scheinungowi.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Selig Schweig przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Altera adwokata w Złoczowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Seliga Schweiga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 12 grudnia 1909.

L. cz. C. III. 6744/9 (1) (13176)

Edykt.

Przeciw Michałowi Utrysko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. jako handlowego we Lwowie przez firmę Mayer et Donner we Lwowie pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Michała Utrysko ustanawia się pana adw. dr. Józefa Parnassa we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Utrysko w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 17 grudnia 1909.

L. cz. Cw. 1831/9 (3) (13063)

Edykt.

Przeciw Teodorowi Zastawniukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Israela Ornsteina w Skałacie pozew o 250 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 7 czerwca 1909 l. czyn. Cw. 1831/9 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Teodora Zastawniuka ustanawia się pana adw. dr. Rosenfelda w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 11 grudnia 1909.

L. Cz. C. I. 518/9 (1) (13297)

Przeciw Janowi Gurgacz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Maryannę z Jurków Gurgacz w Starej wsi pozew o zapłatę kwoty 518 kor. 76 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31 grudnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Gurgacza ustanawia się pana adwokata dr. Jurana w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzozów, duia 10 grudnia 1909.

Ч. сп. Cw. 4441/9 (1) (13261)

Едикт.

Против Миколаєви Роман, которого місце побуту не є відоме, внесла Селяньска каса в Перемишли в ц. к. окружним суді в Перемишли позов о 260 корон і 300 корон.

Наказ заплати видано.

Для стереження прав пізваного установляє ся пана адвоката др. Немчиньского в Перемишли куратором, котрий буде єго в згаданій справі так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або виминить повновластця.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II.

Перемишль, дня 20 падолиста 1909.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 124/9 (12379 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Zofię Sysak z Mysłowa.

Kuratorem jej ustanowiono Wasyla Dzundzę s. Iwana z Mysłowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI

Kałusz, dnia 5 czerwca 1909.

L. cz. P. VI. 121/9 (6) (12380 1—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Iwana Andrejczuka s. Danyły z Krasnej.

Kuratorem jego ustanowiono Dymitra Andrejczuka s. Danyły z Krasnej.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VI.

Kałusz, dnia 26 maja 1909.

L. cz. P. 199/9 (5) (12667 1—3)

Edykt.

Iwan Krochmalny z Perenówki uznany został marnotrawnym.

Kuratorem dla niego ustanowiono Wasyla Łobodę włościanina z Perenówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, dnia 24 września 1909.

L. cz. P. VII. 159/9 (2) (12657 1—3)

Edykt.

Stanisław Hauer emerytowany wachmistrz żandarmeryi, uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Leona Zuckermanna, aptekarza w Brodach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Brody, dnia 11 listopada 1909.

L. cz. P. 71/9 (1) (12696)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Annę z Dudów 1-voto Fitową 2 Szubową w Czarnym Dunajcu.

Kuratorem jej ustanowiono Teofila Szubę w Czarnym Dunajcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Czarny Dunajec, dnia 7 września 1909.

L. cz. IV. 22/90 (5) (12543)

Edykt.

Zawieszoną nad Michałem Lenartowiczem, synem Tomasza, rolnikiem z Tarnowa uchwałą z dnia 14 maja 1890 l. 3301, kuratelę z powodu marnotrawstwa uchyla się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 30 października 1909.

L. cz. L. 14/9 (7) (12549)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Władysława Płoszaja z Podgórza.

Kuratorem jego ustanowiono Andrzeja Macha w Brzozie Stadnickiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podgórze, dnia 8 sierpnia 1909.

L. cz. P. 94/9 (8) (12372)

Edykt.

Anna Niedźwiecka z Martynowa nowego uznana marnotrawną.

Kuratorem jej Wojciech Szylkiewicz z Martynowa nowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bursztyn, dnia 30 listopada 1909.

L. cz. P. 260/9 (5) (12370)

Edykt.

Za głupkowatą uznano Agnieszkę Szostakównę w Bochni.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Wiewiarza w Bochni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bochnia, dnia 17 listopada 1909.

L. cz. L. VII. 17/9 (4), P. VII. 189/9 (1) (12652)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano p. Elżbietę Bittner w Gelsendorf.

Kuratorem jej ustanowiono p. Filipa Bittnera w Faliszu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Stryj, dnia 19 listopada 1909.

L. cz. P. 210/9 (4) (12653)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Stanisława Dobosza w Borku.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Gawora w Borku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bochnia, 13 października 1909.

L. cz. L. III. 10 9 (10) (12659 1—3)

Leon Turkiewicz z Buska uznany marnotrawnym.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Moroza z Buska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 18 listopada 1909.

L. cz. P. 70/9 (1) (12695)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Agnieszkę z Bzdyków Bafiową w Chochołowie.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Bafię w Chochołowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Czarny Dunajec, dnia 7 września 1909.

L. cz. P. I. 150/9 (4) (12656)

Edykt.

Teodora Paprockiego z Buczyny uznano umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Paprockiego z Buczyny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brody, dnia 13 listopada 1909.

L. cz. P. 127/9 (6) (12673)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Stefana Bielawskiego, syna Iwana, w Torskiem.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Zemłeducha, syna Wasyla, w Torskiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 21 sierpnia 1909.

Firmy.

L. cz. Fipm. 347 Rg. A. 53 (12691 2—3)

Obwieszczenie.

Wpis do rejestru handlowego kupców pojedynczych.

Wpisano do rejestru oddział A. kupców pojedynczych.

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: Aleksander Keh dom bankowy i komisowy w Tarnowie — po niemiecku „Aleksander Keh, Bank und Commissionshaus in Tarnów".

Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi załatwianie interesów bankowo-komisyjnych.

Właściciel: Aleksander Keh.

Dzień wpisu: 13 listopada 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 13 listopada 1909.

L. cz. Firm. 355 Stow. II. 1246 (12689 2—3)

Obwieszczenie.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Niecieczа.

Brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Niecieczy stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 18 lipca 1909.

Przedmiot przeosiębiorstwa jest: a) wspólne przerabianie i spieniężanie mleka produkowanego w gospodarstwach członków spółki, b) szerzenie wiadomości co do umiejętnego chowu i żywienia bydła mlecznego, c) wspólne sprowadzanie artykułów niezbędnych w gospoparstwie nabiałowem.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Józef Witkowski włościanin w Niecieczy przewodniczący zarządu, Maciej Luszowski włościanin w Niecieczy zastępca przewodniczącego, Wojciech Magiera włościanin w Niecieczy członek zarządu.

Podpis firmy (F. Z.) pod wyciśniętą stampilią spółki podpisuje się przewodniczący względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia następują przez przybicie na tablicy przed lokalem spółki.

Udział członków: 5 koron. Członek odpowiada za zobowiązania spółki nietylko swoim udziałem, ale nadto kwotą dalszą aż do pięciokrotnej wysokości udziału.

Data wpisu: 20 listopada 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 20 listopada 1909.

L. cz. Firm. 448/8 Stow. II. 832 (12730)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Petranka.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Zmiana statutu w przepisach §§ 1, 3, 16, 28, 63 i 68.

Członkowie zarządu wystąpili: Prokop Handziuk, Wasyl Koratiuk, Mikołaj Swaryczewski i Aleksander Andryiszyn.

Członkowie zarządu nowo wybrani: Ks. Seweryn Nakoneczny, Iwan Kulczycki, Wasyl Kawa, Iwan Tomków, Fedor Makara i Wasyl Bojczuk.

Ponownie wybrany: Ołeksa Pyc.

Data wpisu: 14 listopada 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, 14 listopada 1908.

L. cz Firm. 545/9 Stow. I. 325 (12794)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz.

Brzmienie firmy: „Spar-, Vorschuss und Credit-Verein für Handel und Gewerbe registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung", po polsku: „Towarzystwo oszczędności zaliczkowe i kredytowe dla handlu i przemysłu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Drohobyczu".

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu członków odbytem 25 marca i 6 lipca b. r. uchwalono zmianę statutu w §§ 5, 14, 18, 22, 23, 24, 34, 35, 36, 44, 51, 5 56, 57, 60, 61, 64 i 80.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpil Dyrektorowie pp. Lazar Herschdörfer i S uel Kornhaber zrezygnowali.

2. Członkowie dyrekcyi wybrar . Na walnem zgromadzeniu odbytem d. 6 lip b. r. wybrany został p. Lazar Herschdörfer ponownie dyrektorem z czasokresem urzędowania do końca grudnia 1909, zaś w miejsce dyrektora p. Samuela Kornhabera wybrany został dyrektorem p. Salomon Józef Kreisberg, kupiec w Drohobyczu również z czasokresem urzędowania do końca grudnia 1909.

Data wpisu: 10 listopada 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 30 października 1909.

L. cz. Firm. 566/9 Stow. II/86 (1?90)

Zmiany i dodatki do wpisanych fi stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzysz za robkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sambor.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo skontowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", po niemiecku: „Escompte Gesellschaft, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung".

Członkowie dyrekcyi wybrani: Na pierwszem walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 27 października 1909 wybrani zostali dyrektorami: dr. Joachim Finsterbusch adwokat krajowy w Samborze, Maurycy Neuberg zegarmistrz i właściciel realności w Samborze i Jakób Friedrich kupiec w Samborze.

Data wpisu: 15 listopada 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 13 listopada 1909.

G. Zl. Firm. 1733 Ges. III., 292 (12930)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel- und Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen:

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: „Wiener Bank-Verein Filiale Lemberg".

Zweigniederlassung in Lemberg der in Wien mit der Firma „Wiener Bank-Verein" bestehenden Hauptniederlassung.

Prokura erteilt: Dr. Moritz Brecher wurde zum Prokuristen und Vorstands-Stellvertreter der Filiale in Lemberg mit dem statutenmässigen Firmierungsgerechte ernannt.

Datum der Eintragung: 22 November 1909.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung IV.

Lemberg, den 21 November 1909.

L. cz. Firm. 1758 Sp. I. 84 (12937)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „C. k. uprz. galic. akcyjny Bank hipoteczny".

Dyrektorem zamianowany został dotychczasowy zastępca dyrektora Wilhelm Sekler, a zastępcą dyrektora dotychczasowy prokurzysta dr. Maryan Boziewicz.

Prokurę dr. Maryana Boziewicza wykreślono.

Data wpisu: 22 listopada 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 21 listopada 1909.

L. cz. Firm. 678/9 (11849)

C. k. sąd obwodowy Oddział V. w Rzeszowie jako handlowy, zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Spółka mleczarska w Kraczkowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zebraniu członków spółki odbytem dnia 22 sierpnia 1909 w miejsce przewodniczącego Jana Brody, który dobrowolnie ustąpił, wybrany został przewodniczącym zarządu nauczyciel miejscowy p. Franciszek Ziemiański.

Rzeszów, dnia 19 listopada 1909.

L. cz. Firm. 704/9 (12850)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym „Oddział A.“

Do rejestru firm pojedynczych „Oddział A.“ wpisano co następuje:

Siedziba firmy: Rzeszów.

Brzmienie firmy: J. Weintraub.

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: "Handel korzenny w Rzeszowie".

Specyalne wpisy: (umowy małżeńskie) kontrakt małżeński z daty Rzeszów 18 października 1903 l. rep. 4313, którym ustanowiony został przez Dorę vel Deborę vel Dwojrę z Gleicherów Weintraubową posag na rzecz jej męża Ignacego Weintrauba w wysokości 6.000 koron, a którym znów tenże Ignacy Weintraub przeznaczył tejże swej żonie Dorze vel Deborze vel Dwojrze Weintraub nawzajem oprawę w sumie 2.000 kor.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 30 listopada 1909.

L. cz. Firm. 691/9 (12852)

C. k. sąd obwodowy Oddział V. w Rzeszowie jako handlowy zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Grodzisku dolnem“, że na nadzwyczajnem walnem zebraniu członków w dniu 19 września 1909, wybrano w miejsce zmarłego przełożonego zarządu Szymona Chrzana, Alojzego Różyckiego dotychczasowego zastępcę przełożonego, przełożonym zarządu, a w miejsce tegoż Jana Pałysa, rolnika z Grodziska dolnego, zastępcą przełożonego zarządu.

Rzeszów, dnia 19 listopada 1909.

L. cz. 107/9 Stow. I. 65, 66 (12796)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bircza.

Brzmienie firmy: Towarzystwo handlowe w Birczy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Wiktor Miśniakiewicz, Wiktorya Marynowska, a członek dyrekcyi dr. Józef Marynowski umarł.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Franciszek Bienik i Kornel Baranowicz w Birczy zamieszkali.

Data wpisu: 12 listopada 1909.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, 1 listopada 1909.

L. cz. Firm. 542/9 Stow. II./75 (12889)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Felsztyn.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo kredytowe stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku „Credit-Verein registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Na pierwszem walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 20 lipca b. r. wybrano dyrektorami pp. Samuela Münza, Mojżesza Hirta i Leibe Hirta kupców w Felsztynie.

Data wpisu: 3 listopada 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy. Oddział V.

Sambor, dnia 22 października 1909.

Z. Firm. 515/9 Einz. I/120 (12888)

Löschung einer Firma.

Gelöscht wurde im Register für Einzel-Gesellschafts-Firmen.

Sitz der Firma: Majdan.

Firmawortlaut: Wilhelm Singer.

Betriebsgegenstand: Abstockung und Bearbeitung der Hölzer im Walde und Zustellung derselben zur Station der schmalspurigen Bahn für die Mühlen- und Holzindustrie Actiengesellschaft in Linz.

Infolge Geschäftsauflösung und Einstellung des Geschäftsbetriebes.

Datum der Eintragung: 12 October 1909.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung V.

Sambor, am 2 October 1909.

L. cz. Firm. 1726 Stow. III. 308 (12846)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lubaczów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo dyskontowe i pożyczkowe w Lubaczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu dnia 28 października 1909 uchwalono zmianę §§ 4, 7, 12, 13, 23, 35 statutów w brzmieniu zawartem w zbiorze dokumentów.

W szczególności według zmienionego § 4 statutów dyrekcya składa się tylko z dwóch dyrektorów.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisy obydwóch dyrektorów łącznie.

Członkami dyrekcyi wybrani: Nissan Feuer, kupiec w Wielkich Oczach, Leib Ostermann, kupiec w Lubaczowie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 21 listopada 1909.

L. cz. Firm. 1063 Stow. II. 179 (12782)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm i stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Dobczyce.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Dobczycach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Naftali Stern.

Członkowie dyrekcyi wybrani. Rubin Perlberger przemysłowiec w Klaśnie.

Data wpisu 14 listopada 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 13 listopada 1909.

L. cz. Firm. 714/9 (12789)

Wpis do rejestru handlowego Oddział A.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.:

Siedziba firmy: Rzeszów.

Brzmienie firmy: Salamon Schönblum.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Interesa eskontowe.

Właściciel (I): Salamon Schönblum.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 26 listopada 1909.

L. cz. Firm. 569/9 (12853)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Rakszawa, powiat Łańcut.

Brzmienie firmy: Moses Liebermann i Meschel Steinfeld.

Przedmiot przedsiębiorstwa: „Wyrąb lasów i sprzedaż wyrąbanego drzewa“.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Moses Liebermann i Meschel Steinfeld.

Podpis firmy: Moses Liebermann i Meschel Steinfeld.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 25 września 1909.

L. cz. Firm. 538/9 Stow. I. 354 (12795)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz.

Brzmienie firmy: „Związek dla przemysłowego kredytu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku: "Verband für Gewerbecredit, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung".

Członkowie dyrekcyi wybrani: W miejsce ustępujących skutkiem upływu trzylecia dyrektorów wybrani zostali na walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 22 września 1909 pp. Chaim Karliner, Leib Diamautstein i Abraham Dogilewski ponownie a w miejsce Leiby Bleiberga wybrany został p. Chiel Schapira, kupiec w Drohobyczu — wszyscy z okresem urzędowania do 31 grudnia 1911.

Dzień wpisu: 2 listopada 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 16 października 1909.

Ч. сп. Фірм. 537/9 Стов. II. 90 (13257)

Впис фірми стоваришення заробкового і господарчого.

Вписано до реєстру стоваришеня заробкового і господарського.

Осідок стоваришення: Лука коло Самбора.

Фірма звучить: Товариство господарско-кредитове „Народний Дім“, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: 11 жовтня 1909.

Предмет підприємства: Цілею стоваришеня є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своеї цїли буде стоваришне.

а) куповати, арендувати і наймати ґрунтів і будинкі в цїли веденя вспільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і ріжних плодів землї для своїх членів і в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, як також для ремесла і промислу своїх членів,

г) занимати ся перетворюванем продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймане капіталів до обороту за условленим опроцентованем,

д) видавани лише своїм членам дешевих і приступних позичок для піднесеня їх господарства або промислу.

Час істнованя: необмежений.

Дирекция: Управа стоваришеня складає ся з трох членів: справника, касиера і книговодця.

Основательні загальні зборн вибрали першу управу стоваришення з отсих трех членів:

1. Іосифа Білиньского Слотило, господаря в Луцї, справником.

3. Михайла Білиньского Слотило, господаря в Луцї, касиєром,

3. Никола Городиского Мацейчака, господаря в Луцї, книговодцем.

Підпис фірми: Управа буде підписувати стоваришене в той спосіб, що при фірмі стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи і се є услівем важности зобовязань стоваришеня.

Оголошеня: Оголошене річного звіту, рахункового замкненя і білянсу наступить виложенем тогож до перегляду в льокали стоваришеня в речинци на вісїм (8) днїв перед загальними зборами. Оповіщене скликаня загальних зборів и виложеня до перегляду річного звіту, рахунків і білянсу доконує ся по мисли § 46 статута. Всякі инші оголошеня і завідомленя до членів стоваришеня виходять від управи, будуть підписувані способом поданим § 32 сего статута та будуть поміщувані на призначеній на се табчици на будинку (льокали) стоваришеня в одній з львівских часописий, яку означить Надзираюча Рада (§ 44 ж).

Удїли членів 20 корон.

Відвічальність: солїдарна цїлим майном членів.

Дата впису: 28 паздерника 1909.

Ц. к. Суд окружний яко гандльовий Відділ V.

Самбір, дня 22 жовтня 1909.

L. cz. Firm. 557/9 Stow. II/7 (12793)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Chyrów.

Brzmienie firmy: Chyrowska Kasa zaliczkowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 19 września b. r. uchwalono zmianę statutu dotąd obowiązującego w ten sposób, iż uchwalono przyjęcie statutu wzorowego wydanego przez Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie.

Wysokość udziału: dotąd 50 kor.

Obecnie: Najmniej 50 kor., najwięcej 1000 kor.

Data wpisu: 11 listopada 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział V.

Sambor, dnia 6 listopada 1909.

Ч. сп. Фірм. 199/9 (13188)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришення.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Плаве.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Плавю, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: Плаве дня 6 жовтня 1909.

Предмет підприємства: Цїлею спілки є старати ся о матеріяльне і моральне піднесене членів спілки именно:

а) удїляти членам по мірі потреби, пожиточности цїли і по мірі фондів позички потрібної в господарстві, промислі і торговли а то з фондів які спілка на тую цїль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб, що Спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі,

б) підпирати творене спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.

Час треваня: необмежений.

Дирекция: о. Николай Левицкий, парох в Плавлю, яко предсїдатель, Петро Скільский Ілька, господар в Плавлю, яко заступник предсїдателя, Михайло Ковальчук, Федор Гейвич і Іван Улич Федора, господарі в Плавю, яко члени.

Підпис фірми: Під фірмою стоваришеня кладе підпис настоятель заряду взглядно его заступник і оден з членів заряду.

Оголошеня будуть поміщувані на таблици на льокали спілки а в случаю потреби буде спілка поміщувати оголошеня в часописи виданій для спілок рільничих.

Удїл членів: десять (10) кор. оден член не може мати більше як 5 удїлів.

Відвічальність: необмежена.

Дата впису: 20 жовтня 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ IV.

Стрий, дня 15 жовтня 1909.

Ч. сп. 531/9 Стов. II. 90 (12013)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Ловчиці.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Ловчицях, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: Ловчиці 20 жовтня 1909.

Предмет предприємства: Цїлею спілки є старати ся о матеріяльне і моральне піднесене членів спілки, именно:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу своїх членів,

г) займати ся перетворюванем продуктім господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем,

д) удїляти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Час істнованя необмежений.

Дирекция: Заряд складає ся з настоятеля, его заступника і трех членів, котрих вибирають загальні збори з поміж членів спілки звичайно на 4 роки. Перші загальні Збори відбувши ся 18 липня 1909 вибрали перший заряд, зложений зі слїдуючих членів:

1. о. Евстахій Пелех, парох в Ловчицях, яко предсїдатель,

2. Павло Малерик, господар з Підзвіринця, яко заступник предсїдателя,

3. Дмитро Сороколїт, господар з Підзвіринця,

4. Петро Яцик, господар в Підзвіринцях,

5. Яцко Яцик, господар в Ловчицях, яко члени.

Підпис мірми: Спілку підписує ся тим способом, що під печаткою (стампілею) фірми кладе підпис настоятель заряду, взглядно его заступник і оден з членів заряду.

Оголошеня: Всякі оголошеня спілки має підписати настоятель заряду, взглядно его заступник, винявши случаї предвиджені в §§ 17, 30 і 36 по мисли котрих оголошене підписує предсїдатель надзираючої ради або его заступник.

До уміщуваня оголошень служить таблиця уміщена на фіртці до церкви.

Оголошене загальних зборів має ся крім того подати до відомости членів розісланем обіжника (§§ 35 і 36).

Всплучаю потреби буде спілка поміщувати свої публичні оголошеня в часописи для спілок рільничих.

Удїл членів: 10 корон.

Відвічальність: Спільна (солїдарна) цїлим майном членів.

Дата впису: 15 жовтня 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ V.

Самбір, дня 9 жовтня 1909.

L. cz. Firm. 1082 Oddz. A. I. 187 (12783)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Meus i Górski“.

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: przedsiębiorstwo budowlane; odtąd: przedsiębiorstwo budowlane i fabryka wyrobów cementowych w Krowodrzy.

Dzień wpisu: 14 listopada 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 13 listopada 1909.

L. cz. Firm. 365/9 Stow. III. 91 (12639)
Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako hadlowy w Przemyślu ogłasza, iż 23 listopada 1909 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie członków stowarzyszenia: „Towarzystwo kredytowe w Jarosławiu stow. zarej. z ogr. poręką“ 28 marca 1909 odbyte zmieniło § 5 statutu.

Przemyśl, 6 grudnia 1909.

L. cz. Firm. 1164/9 Stow. II. 83 (12797)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ostapie.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Ostapiu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek dyrekcyi wystąpił: Michał Pałac.

Członek dyrekcyi wybrany: Józef Gadzicki naczelnik gminy w Ostapiu.

Data wpisu: 15 października 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy.
Oddział II.

Tarnopol, dnia 14 października 1909.

G. Zl. Firm. 485/9 Rg. A. I. 65 (12799)
Firma-Löschung.

In dem Register A. I. 65 ist zu löschen.

Sitz der Firma: Grzymałówka.

Wortlaut der Firma: Holzindustrie Aladar Laendler et Marc Spitz Zweigniederlassung der in Budapest unter der Firma Holzindustrie Aladar Laendler et Marc Spitz bestandenem zu folge Anordnung des Handels-wechsel-gerichtes in Budapest vom 28 Juli 1909 Z. 43428/1 gelëschtem Hauptniederlassung zu Folge Auflassung des Gewerbe betriebes.

Tag der Löschung, 19 Oktober 1909.

K. k. Kreis als Handelsgericht,
Abtheilung II.

Złoczów, am 19 Oktober 1909.

Z. Firm. 402/9 (12637)
Eintragung einer Genossenschaftsfirma.

Eingetragen wurde in das Genossenschaftsregister.

Sitz der Genossenschaft: Augustdorf deutsche Kolonie ad Sniatyn.

Firmawortlaut: Spar und Darlehenskassen-Verein für Augustdorf ad Sniatyn.

Datum des Genossenschaftsvertrages: 31 März 1909.

Gegenstand des Unternehmens: Gewährung von Darlehen an die Mitglieder der Genossenschaft; Beschaffung der biezu notwendigen Geldmittel; Annahme von Spareinlagen; Förderung der Bildung von Erwerbs und Wirtschaftsgenossenschaften im Vereinsgebiete.

Zeitdauer: umbeschränkt.

Vorstand: Johann Hubick, Obmann, Nartin Löwenberg, Obmanstellvertreter, Johann Rückrick, Martin Mack, Johann Nerbas, alle Grundwirte in Augustdorf.

Firmazeichnung (F. Z.): Unter der geschriebenen oder vorgedruckten Firma die eigenhändigen Unterschriften des Obmannes oder dessen Stellvertreters und eines Vorstandsmitgliedes.

Bekanntmachung: Durch Auschlag an der Kundmachungstafel des Vereines in Augustdorf, Veroffentlichung in der Zeitschrift „Deutsches Volksblatt“ für Galizien eventuell auch durch Kundschreiben an die Mitglieder.

Geschäftsanteil: 20 Kronen zahlbar in monatlichen Teilzahlungen von mindestens 2 Kronen.

Haftung: unbeschränkt.

Datum der Eintragungen: 22 November 1t09.

K. k. Kreis als Handelsgericht
Abteilung II.

Kolomea, am 22 November 1909.

L. cz. Firm. 554/9 Stow. II. 107 (12638)
Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 29 listopada 1909 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia „Towarzystwo zaliczkowe kupieckie w Przemyślu, stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką“ 24 marca 1909 odbytem wybrano na 2 lata t. j. 1910 i 1911 w miejsce wylosowanych członków dyrekcyi: Israela Hammerschmidta i Jakóba Hirschfelda, tudzież rezygnującego ze swej funkcyi zastępcy dyrektora Mojżesza Kupfera, członkiem dyrekcyi ponownie Israela Hammerschmidta i nowego członka dyrekcyi Mojżesza Kupfera z Przemyśla, zaś w miejsce rezygnującego zastępcy dyrektora Mojżesza Kupfera, wybrano nowego zastępcę dyrektora Chaskla Rehauta z Przemyśla.

Przemyśl, 6 grudnia 1909.

L. cz. Firm. 1757 Stow. III. 304 (12588)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich.

Siedziba stowarzyszenia: Narol.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Narolu stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu dnia 3 sierpnia 1909 uchwalono zmianę §§ 4, 5, 34, 55 w brzmieniu zawartem w zbiorze dokumentów; w szczególności, że dyrekcya składa się z 4 członków i jednego zastępcy.

Zastępcą dyrektora wybrano Mosesa Trattnera kupca w Narolu.

Data wpisu: 22 listopada 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział IV.

Lwów, dnia 21 listopada 1909.

L. cz. Firm. 154/9 Spółk II. p. 9 (12733)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Oświęcim.

Brzmienie firmy: „Haberfeld et Menasche dom handlowo komisowy w Oświęcimie“, po niemiecku: „Haberfeld et Menasche Handels et Commissions Haus in Oświęcim“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Interesa handlowo komisowe.

Forma spółki: Jawna spółka handlowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Rudolf Haberfeld, kupiec w Oświęcimiu i Herman Menasche przemysłowiec w Oświęcimiu.

Podpis firmy: Do zastępowania spółki oraz do podpisywania firmy jest każdy ze spólników z osobna upoważniony w ten sposób, że pod wypisaną lub wyciśniętą stampilią nazwą firmy umieści swoje nazwisko.

Data wpisu: 10 grudnia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Wadowice, dnia 12 listopada 1909.

L. cz. Firm. 1247/9 Rg. A. 24 (12798)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej!

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Koszyłowce.

Brzmienie firmy: „Turbinowy sztuczny młyn walcowy Jakóba Kimmelmanna i sp. w Koszyłowcach“, po niemiecku „Turbinen-Walz-Kunstmühle Jakób Kimmelmann & Comp. Koszyłowce.“

Przedmiot przedsiębiorstwa: Przerabianie zboża na mąkę.

Forma spółki: Jawna od 1 sierpnia 1908.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Jakób Kimmelmann i Seide Majmann obaj kupcy w Ułaszkowcach.

Do zastępstwa uprawnieni są obaj spólnicy.

Podpis firmy: Podpisywać będzie pod wyciśniętą pieczęcią spółki, zawierającą powyższe brzmienie firmy, podpisze każdy z spólników firmę Jakób Kimmelmann i spółka lub Jakób Kimmelmann & Comp.

Dzień wpisu: 12 listopada 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.

Tarnopol, dnia 11 listopada 1909.

L. cz. Firm. 554/9 Stow. I. 237 (12854)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tetewczyce.

Brzmienie firmy: Spółka dla kultury torfów w Tetewczycach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana firmy na: Spółka rolnicza w Tetewczycach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Walne zebranie stowarzyszenia z dnia 12 lipca 1909 za zgodą Wydziału krajowego we Lwowie z dnia 28 sierpnia 1909 l. 93445 uchwaliło zmienić teraźniejszy statut stowarzyszenia przez przyjęcie w całości wzorowego statutu dla spółek rolniczych wydanego przez biuro Patronatu jak przedłożony uwierzytelniony odpis tegoż opiewa.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: Popieranie kultury rolnej na gruntach torfowych.

Obecnie: Spólne spieniężanie produktów rolniczych wytwarzanych we własnych gospodarstwach członków jakoteż wspólne nabywanie artykułów potrzebnych członkom do prowadzenia gospodarstwa rolnego przy pomocy odpowiednich urządzeń technicznych i handlowych.

Podpis firmy dotąd: Przez dwu członków zarządu.

Obecnie: Także dwu członków zarządu.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jan Brzeżański, Prokop Czułajewski i Mikołaj Gural.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Iосиф Галущак przewodniczący, Prokop Czułajewski zastępca przewodniczącego na nowo i 3. Пилип Павлюк sekretarz.

Wysokość udziału: Dotąd 2 kor.

Obecnie: 2 kor. z 10 krotną odpowiedzialnością.

Ogłoszenia: Na tablicy ogłoszeń spółki przed jej lokalem w razie potrzeby w czasopiśmie dla spółek rolniczych wydawanem przez Patronat.

Data wpisu: 15 listopada 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Złoczów, dnia 15 listopada 1909.

L. cz. Firm. 395/9 (12636)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Zamulińce.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Zamulińcach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 13 listopada 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, oprocentowanie wkładek oszczędności, popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya: Leopold Kosiński, zarządca dóbr w Zamulińcach; Jan Aschenbrener, młynarz w Zamulińcach, zastępca przewodniczącego; Mikołaj Budzianowski rolnik w Załuczu, Jan Wolski rolnik w Zamulińcach, Stanisław Domański kowal w Załuczu jako członkowie.

Podpis firmy (F. Z.): Pod stampilią firmy własnoręczny podpis przełożonego zarządu lub jego zastępcy i jednego z członków zarządu.

Ogłoszenia na tablicy przed lokalem spółki, ewentualnie rozesłaniem cyrkularza i w czasopiśmie dla spółek rolniczych.

Udziały członków: Po 10 kor., płatne odrazu albo w półrocznych ratach po 1 kor.

Odpowiedzialność członków: Solidarna całym majątkiem za zobowiązania spółki wobec osób trzecich o ileby majątek spółki na pokrycie zobowiązań nie wystarczał.

Dzień wpisu: 15 listopada 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Kołomyja, dnia 15 listopada 1909.

L. cz. Firm. 687/9 (12790)
C. k. sąd obwodowy Oddział V. w Rzeszowie jako handlowy zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Powszechny Zakład kredytowy w Tarnobrzegu“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką; — „Allgemeine Kreditanstalt in Tarnobrzeg“, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności:

Stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutu uchwalonego przez członków założycieli w Tarnobrzegu, dnia 29 października 1909.

Siedzibą towarzystwa jest Tarnobrzeg.

Celem stowarzyszenia jest: Dostarczanie członkom swoim potrzebnych im do handlu i przemysłu kapitałów obrotowych na umiarkowany procent zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Udział najmniejszy członka wynosi 10 koron.

Wolno członkowi mieć więcej udziałów lub jeden udział powiększać. Udziały do wysokości 50 kor. mogą być wpłacone, albo w całości przy przystąpieniu, albo uzupełnione wkładkami pojedynczymi po 2 koron.

Każdy członek towarzystwa odpowiada za długi i straty towarzystwa udziałami swoimi a oprócz tego dalszą kwotą równającą się dwukrotnej wysokości udziału.

Dyrekcya składa się z trzech członków, których zgromadzenie ogólne wybiera z grona członków towarzystwa na lat 6, a na pierwszy okres urzędowania wybrani zostali członkami dyrekcyi: Dr. Ozya Molet, Mojżesz Perlroth i Jakób Wachsmann.

Wszelkie obwieszczenia towarzystwa nastąpują przez wywieszenie plakatu na miejscu publicznem w mieście Tarnobrzegu.

Firmę stowarzyszenia podpisują zbiorowo albo dwaj członkowie dyrekcyi, lub jeden członek dyrekcyi wraz z urzędnikiem towarzystwa prokurę posiadającym w ten sposób, że pod słowami firmy stampilią wydrukowanemi lub przez kogokolwiek wypisanemi kładą swój własnoręczny podpis.

Rzeszów, dnia 19 listopada 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. 28 i 29/9 (3) (13130 3—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłych.

Ignacy Hołyński, Katarzyna Hołyńska, Maryanna Hołyńska i Józef Hołyński dzieci Bazylego Hołyńskiego s. Jana starszego oraz Jan Hołyński, Bazyli Hołyński, Piotr Hołyński, Maryanna Hołyńska, Teresa Hołyńska i Katarzyna Hołyńska dzieci Stefana Hołyńskiego brata ś. p. Grzegorza, opuścili od niepamiętnych czasów, na każdy zaś sposób od zwyż lat 30 miejsce swego zamieszkania Przerośl, nie dali od tego czasu znaku życia i nie mogli być odszukani, a liczyć by musiałoby każde z nich obecnie po co najmniej 112 lat życia.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. ust. 1 ust. c., przeto wdraża się na prośbę Józefa Hołyńskiego s. Jana i tow. postępowanie celem uznania ich za zmarłych.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adwokatowi dr. Katzenellenbogenowi Ludwikowi w Stanisławowie wiadomości o powyż wymienionych.

Powyż wymienionych wzywa się, ażeby przed niżej wymienionym sądem stawili się, lub w inny sposób uwiadomili o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10 stycznia 1911 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 8 grudnia 1909.

L. cz. T. II. 10/9 (1) (13153 3—3)
Edykt.

Na wniosek Chaima Weinberga, kupca w Bojanowie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do weksla na 1.000 kor. opiewającego atoli bez daty wystawienia i terminu płatności, zaopatrzonego podpisem Leiby Pinkasa jako akceptanta, który rzekomo zaginął z posiadania pomienionego Chaima Weinberga i wzywa się edyktem posiadacza tegoż weksla, aby go w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lw9wskiej“ w tutejszym sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie tegoż czasokresu weksel za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 18 listopada 1909.

L. cz. T. 11/9 (1) (13187 3—3)
Amortyzacya.

Na wniosek Mojżesza Klügera, kupca w Skolem wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Skole dnia 23 lipca 1908 na kwotę 100 K opiewającego, wystawionego przez Mojżesza Klügera i na jego zlecenie a akceptowanego przez Kornela Mironowicza ze Skolego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 10 grudnia 1909.

L. cz. T. 8/9 (3) (13189 1—3)
Amortyzacya.

Na wniosek Józefa Bera Zobla, zegarmistrza w Stryju wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę i jego córki Cecylię i Dorę Zobel zaginionych książeczek wkładkowych kasy oszczędności kr. m. Stryja a to: Nr. 9625 na 338 kor. 21 hal. na imię wnioskodawcy, Nr. 9676 na kwotę 471 kor. 21 hal. na imię Cecylii Zobel, Nr. 10.093 na kwotę 54 kor. 27 hal. na imię Dory Zobel opiewających.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, ażeby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ogłoszenia edyktu, gdyż w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 27 sierpnia 1909.

L. cz. T. 51/9 (2) (13137 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Juliusza Neuwelta wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty 5 kwietnia 1908 płatnego w 3 miesiące a dato na 50 kor. opiewającego, a przez Maurycego Majbluma jako wystawiciela i żyranta na rzecz Juliusza Neuwelta podpisanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby w przeciągu 45 dni, zgłosił się ze swojemi prawami w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 26 października 1909.

Spadki.

L. cz. A. I. 480/9 (2) (13198 1—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Białej wzywa wskutek wniosku pełnomocnika dziedziców i zarządcy masy spadkowej Rudolfa Huczyńskiego, wszystkich wierzycieli spadku pozostałego po ś. p. Karolu Czyżyku zmarłym dnia 18 grudnia 1909 r. w Białej, bez pozostawienia ostatniej woli, ażeby zgłosili na audyencyi dnia 15 lutego 1910 r. o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. I. swoje wierzytelności do tego spadku wykazując ich należność, albo wnieśli do tego czasu pisemne zgłoszenia z wykazaniem należności pretensyi. Zaniedbanie zgłoszenia pociągnie za sobą ten skutek, iż opieszali wierzyciele nie będą mogli domagać się zaspokojenia ze spadku, o ile nie przysługuje ich pretensyom już prawa zastawu, jeżeli spadek wskutek wypłat zgłoszonych wierzytelności zostanie wyczerpany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biała, dnia 23 grudnia 1909.

L. cz. N. VI. 178/9 (20) (13158 1—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy O. VI. w Tarnopolu podaje do wiadomości, że dnia 10 lutego 1909 zmarła w Tarnopolu Michalina Steczkiewicz zam. Senik bez pozostawienia ostatniej woli.

Z ustawy powołany jest do spadku między innymi przez głowę zmarłego stryja spadkodawczyni ś. p. Michała Steczkiewicza, syn tegoż, a brat stryjeczny spadkodawczyni Bazyli Steczkiewicz.

Gdy miejsce pobytu Bazylego Steczkiewicza jest nieznane, wzywa się tegoż, ażeby w przeciągu 1 roku, od daty niniejszego edyktu licząc, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w razie przeciwnym przewód spadkowy ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem tegoż nieznanego miejsca pobytu Bazylego Steczkiewicza, adw. dr. Dawidem Landesem przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 25 października 1909.

L. cz. A. XII. 238/9 (3) (13155 1—3)

Edykt

zwołujący wierzycieli spadku.

C. k. sąd powiatowy w Krakowie wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensyę do spadku po bł. p. Izraelu Schönfeldzie zmarłym dnia 25 października 1909 w Krakowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyi zgłosili się do sądu w dniu 16 grudnia 1909 o godzinie 11 przed południem, albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyi wyczerpanym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Kraków, dnia 16 listopada 1909.

L. cz. A. IV. 165/9 (4) (13222 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia, że dnia 13 lutego 1890 w Chorostkowie zmarł Jan Olchowiecki bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Onufrego Olchowieckiego i Pylypa Olchowieckiego nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Iwanem Sływka z Chorostkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 20 października 1909.

L. cz. A. IX. 608/9 (4) (13197 1—3)

Edykt.

Do spadku po zmarłym we wrześniu 1909 w Draganowce z pozostawieniem kodycylu z daty Draganówka 15 września 1909 Klemensie Okrzyńskim powołanym jest wedle ustawniczego porządku dziedziczenia Feliks Okszyński.

Gdy tegoż miejsce pobytu nie jest znane, wzywa się go, by w przeciągu roku licząc od daty tegoż edyktu w sądzie się jawił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej zostanie przewód spadkowy z ustanowionym dlań kuratorem adw. dr. Zlatkiesem przeprowadzony i spadek przyznany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 1 listopada 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
—	12·10	z Winnik.
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·57	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
9·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec. Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodow, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Podhajec.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Podhajec.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·30	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświecima, Kocmyrzowa.
—	5·22	do Winnik.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa. Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję). Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów. Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza. Borysławia. Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza. Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·15	do Krakowa.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·[illegible]	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·33	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	5·35	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów. Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·2[illegible]	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
	5·53	do Winnik.
—	6·3[illegible]	do Podhajec.
—	[illegible]·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5·11 po poł.

Z Winnik codziennie: 12·10 w nocy.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic: od 1 października do 30 kwietnia 3·20 po poł. w dnie powszednie, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2·01 po poł.

Do Winnik: codziennie 5·22 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5., drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Telefon 452. Telefon 452.

Miastowe Biuro
c. k. kolei państw. we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY zestawialne kombinowane-okrężne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości EUROPY z ważnością 60, 90 do 120 dni.

BILETY zestawialne w jednym kierunku na niemieckich kolejach z ważnością 45 dni.

BILETY kartonowe zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i za granicą.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 5 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Adres telegraficzny: „Stadtbureau", Lwów.

Najlepszy kalosz i śniegowiec teraźniejszości

nosi szwedzką markę „Wieża Helsingborgu“.

Wyłączne zastępstwo i główny skład na Galicyę

J. Krimmer

Lwów, plac Maryacki (Hotel Francuski).

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Stali miejscowi agenci

zostaną przyjęci do sprzedawania ustawowo dozwolonych losów za stałą miesięczną pensyą. — Oferty: „Merkur“ Berno, Neugasse 10.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Kupię

kamienicę nową

solidnie i z wygodami budowaną w śródmieściu lub w dalszych okolicach w pobliżu linii tramwayowej za dopłatą gotówki do 50.000 kor.

Pośrednictwo wykluczone.

Zgłoszenia pisemne do biura St. **Sokołowskiego**, Pasaż Hausmana 9 pod **„Aneri“**.

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia [illegible] Biuro ogłoszeń, Pasaż [illegible] 9. Lwów.

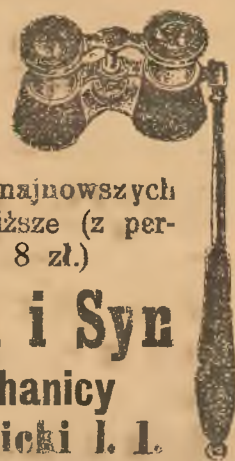
Dwa pokoje i kuchnia

ul. Grodecka l. 93,

zaraz do wynajęcia.

KSIĘGI HANDLOWE
najtaniej
STANISŁAW ABL
Lwów, ul. Sykstuska 3. Telefon 824.

Ostatnie nowości



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

Parowa fabryka

„JUNTA“

cegły, dachówek, rurek drenowych

w Sądowej Wiszni.

Doborowy materyał na składzie.

Gubrynowicz i Syn

księgarnia, skład nut, wypożyczalnia książek i nut we Lwowie, plac Katedralny l. 9

poleca ostatnie wydawnictwa:

ABRAHAM. Forma zawarcia zaręczyn i małżeństwa w najnowszem ustawodawstwie kościelnem	K 4·—
BALZER. Sądownictwo ormiańskie w średniowiecznem Lwowie	K 4·—
Cienion J. Słowackiego rycerza napowietrznej walki, która się o narodowość naszą toczy	K 6·—
GERMAN. W gospodarstwie pod trzema zbójami	K 4·—
KRECHOWIECKI. O Cypryanie Norwidzie 2 tomy	K 8·—
KLEINER. Studya o Słowackim	K 3·—
KŁOBUKOWSKI. Wycieczka do Parany	K 4·50
PŁOMIEŃCZYK. (M. Wolska) Dziewczęta nowele	K 3·—
SŁOWACKI J. W poezyi polskiej. Antologia poetycka opr.	K 6·—
TRETER. Katalog ilustrowany wystawy mistrzów dawnych we Lwowie	K 7·—
SZELĄGOWSKI. Z dziejów współzawodnictwa Anglii, Niemiec, Rossyi i Polski.	
ŻMIGRODZKI. Krótki zarys historyi i sztuki z atlasem	K 16·—

Zamówienia z prowincyi odwrotnie — do nabycia we wszystkich księgarniach.

Rok 1909. **Rok XI.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne polskie pismo nutowe, poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Na treść zeszytów składają się: **nowości klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek** oraz **transkrypcye celniejszych melodyi polskich**, słowem wszystko co może dać w dziedzinie belletrystyki fortepianowej współczesna twórczość polskich i zagranicznych kompozytorów; w dziale literackim: artykuły fachowe, bezstronna krytyka oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Wartość nut naszego rocznika, według cen księgarskich, **wynosi przeszło 25 rubli.**

Prenumerując **„Nowości Muzyczne“** oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przes. poczt. rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. **Zeszyt okazowy kop. 60.**

Premia dla rocznych [illegible] abonentów: a) bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty lub **portret Chopina** z obrazu Ary-Scheffera i b) **pół ceny t. j. za rb. 1 kop. „A B C“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego,** op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: **Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.**

AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE
u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana l. 9.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo illustrowane dla kobiet.

W r. 1910 drukować będzie nową powieść Maryi Rodziewiczówny p. t.

„ATME“

Głośna i znakomita powieściopisarka **Eliza Orzeszkowa,** która zaszczycała dotąd pismo nasze cennemi swemi pracami, drukować będzie szereg **Listów,** rozstrzygających psychologiczne zagadnienia, związane z życiem obyczajowem kobiet naszych. — —

Specyalne stałe rubryki. — Zdrowie, klejnot życia. — Hygiena dziecka, rady dla matek. Porady prawne. — Dział pracy społecznej. — Odkrycia i wynalazki. — Dział ogrodniczy.

Dział gospodarczy, obok zwykłych porad kuchennych. — Kuchnia jarska. — Kuchnia dyetatyczna. — Obiady na dwoje. — — — — — — —

Dział mód i strojów kobiecych najobficiej w każdym numerze illustrowany według najświeższych wzorów paryskich. — — — — — —

TABLICE Z KROJAMI.

Premium bezpłatne

dwa razy co roku.

Kolorowe tablice panoramy

artystycznie wykonane w Paryżu, każda z nich mieścić będzie kilkanaście wzorów, stanowiących przegląd mody, przewidzianej z góry na całe półrocze.

Na porto premium na prowincyę trzeba załączyć do prenumeraty rocznej 1 koronę, półrocznej 50 halerzy.

Prenumerata „Tygodnika Mód i Powieści“ wynosi we Lwowie i na prowincyi rocznie 17 kor. 60 hal., półrocznie 8 kor. 80 hal., kwartalnie 4 kor. 40 hal.

Prenumeratę przyjmuje biuro dzienników

S. Sokołowskiego — Lwów Pasaż Hausmana l. 9.

Na żądanie numera okazowe gratis i opłatnie.

Półn. Niem. Lloyd, Brema

(Norddeutscher Lloyd, Bremen)

Generalna Agentura dla Galicyi we Lwowie: Pasaż Hausmana 9.

Bezpośrednie połączenia przewozowe:



cesarskimi pospiesznymi i pocztowymi parostatkami.

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:

(Nowego Yorku, Baltimore; Galvestonu)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires) **Australii; Japonii; Chin etc.**

Bilety kolejowe do każdej stacyi Północnej Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Naokoło świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i sprzedaje bilety:

Generalna agentura Półn. Niem. Lloydu we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

[illegible] arni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.